20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 35 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 65.

Kraków, środa 19 marca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658

Krytyczna faza wojny.

Co mówią Anglicy i Amerykanie o sytuacji Wielkiej Brytanji?

Sztokholm, 18 marca. **Pierwszy lord admiralicji Alexander wygłosił w sobotę nową mowę, w której ponownie podkreślił, iż przed Anglją stoją ciężkie czasy. Anglja musi się przygotować na wytrzymanie zdecydowanych ataków, połączonych z wielkiemi stratami i licznemi szkodami materjalnemi. Zbliżamy się oświadczył Alexander — do krytycznej fazy wojny.**

Dziennik nowojorski **„World Telegram"** w artykule wstępnym jest nawet zdania, że obecna sytuacja Anglji pod niejednym względem jest **jeszcze bardziej ponura, niż w r. 1917**, to jest w roku, który admirał Jellicoe określił jako punkt kulminacyjny kryzysu w wojnie światowej.

Jak stwierdza londyński korespondent **„New York Times"** Dawid Anderson, nadzieje Anglji odnośnie do wyratowania się z poważnych kłopotów, spowodowanych brakiem żywności, topnieją w tempie podobnie niepowstrzymanem, w jakiem topnieje angielska flota handlowa. Anglja eksperymentowała dotychczas różnemi metodami reglementacji jednak żadna z nich **nie dała pomyślnego rezultatu.**

Z tego powodu zaznacza się obecnie w coraz większym stopniu obawa — pisze dziennikarz amerykański — czy rząd angielski rzeczywiście zdaje sobie sprawę z tego, co czyni. W szerokich masach umacnia się coraz bardziej opinja, że nieustanne zmiany w racjonizacji środków żywności są następstwem istotnych braków, a nie jakiegoś „mądrze przemyślanego planu".

Po pierwszym wybuchu entuzjazmu z powodu przyjęcia ustawy lombardowej Roosevelta i manifestacjach dziękczynnych Churchilla, oraz innych polityków angielskich, w miarodajnych kołach londyńskich zaznacza się już teraz **coraz większe zdenerwowanie z powodu zbyt rzekomo powolnego tempa nadchodzenia pomocy ze Stanów Zjednoczonych.**

W związku z tem słychać, że celem podróży sir Artura Saltersa do Waszyngtonu ma być przekonanie Amerykanów, że bez natychmiastowego przekazania Anglji przez Stany Zjednoczone ich okrętów handlowych sytuacja żywnościowa wyspy brytyjskiej stanie się katastrofalną.

Znany prelegent radjowy Priestley nazwał to, co się obecnie zaczyna rozgrywać na Atlantyku, „strasznym dramatem angielskiej floty handlowej".

Należy się liczyć z tem, oświadczył on w sobotę wieczór, że **w najbliższym czasie Niemcy wytężą wszystkie siły, aby jeszcze bardziej zmniejszyć angielską flotę handlową.** Rzut oka na mapę wystarcza do stwierdzenia, że Niemcy są w możności przeprowadzić skuteczny atak na flotę handlową Anglji.

Również **„Times"** wyraża się z wielką dozą pesymizmu o niemieckich „groźbach". Z ostatnich danych, dotyczących zatopień można wywnioskować, że **groźba rozszerzenia działań wojennych już zaczyna być realizowana.**

Zbędnem byłoby również zaprzeczanie, że w kołach dobrze poinformowanych panowało niezadowolenie z powodu angielskich operacyj przeciwko niemieckim łodziom podwodnym. Nie tai się faktu, że w „kilku wypadkach", kiedy okręty wiozły transporty o szczególnej doniosłości, których bezpieczne dojście na miejsce przeznaczenia posiadało specjalne znaczenie, nie udało się zorganizować należytej ochrony, wskutek czego okręty te zostały zatopione przez nieprzyjaciela.

W tych warunkach nic dziwnego, jeżeli poseł do Izby gmin **sir W. Davidson** zupełnie poważnie wysuwa projekt w „Daily Mirror", aby Churchill zaapelował do wszystkich Anglików, **by każdej nocy w ściśle określonym czasie skoncentrowali swoje myśli na zwycięstwo.** Oznacza to więc ucieczkę do mistycyzmu.

Trudna sytuacja angielskich transportów morskich.

Gayda o stratach Anglji na morzu.

(—) **Rzym**, 18 marca. W związku z alarmującemi wynurzeniami pierwszego lorda brytyjskiej admiralicji Alexandra i ministra żeglugi handlowej Corssa, stwierdza naczelny redaktor „Giornale d'Italia" w niedzielnym numerze tego pisma, że skurczenie się tonażu okrętowego, stojącego Anglji do dyspozycyj, przypisać należy nietylko działalności bojowej marynarki mocarstw osi, ale również konieczności rozproszkowania transportów brytyjskich na najróżniejsze fronty w Afryce i na morzu Śródziemnem.

Cyfra zatopionych okrętów wzrosła z przeciętnej średniej miesięcznej, wynoszącej około pół miljona ton z końcem roku ubiegłego do wysokości 740.000 ton w miesiącu lutym 1941, a z chwilą zastosowania nowych metod bojowych będzie dalej z każdym miesiącem wzrastała.

System transportów konwojowanych, który w czasie wojny światowej w związku z istotnem panowaniem na morzu floty brytyjskiej sprzymierzonej z flotami francuską i włoską, zdołał uwolnić Anglję z bardzo krytycznej sytuacji, okazał się w ostatnich tygodniach wprost katastrofalny tak, że już teraz zaczyna się mówić o „Abukirze" systemu konwojowego.

Do rozproszkowania brytyjskich transportów morskich — pisze dalej naczelny redaktor „Giornale d'Italia" — **przyczyniło się w sposób decydujący przystąpienie Włoch do wojny**, zaś w jeszcze wyższym stopniu opór, stawiany przez nie w Afryce północnej i na morzu Śródziemnem, co zmusiło Anglję do niemal zupełnej rezygnacji z posługiwania się drogami morskiemi przez morze Śródziemne i kierowania transportów, przeznaczonych do wschodniej części tego morza dokoła przylądka Dobrej Nadziei.

Sytuacja stworzona przez przyjęcie ustawy lombardowej, zdołała tylko na krótki czas polepszyć nieco ponure nastroje w Anglji, ponieważ wyjaśnienia złożone już w kilka dni po uchwaleniu tej ustawy przez miarodajne czynniki amerykańskie, w szczególności przez samego prezydenta Roosevelta, ostudziły zapalne nastroje nawet u największych entuzjastów.

Metody postępowania Ameryki — jak podkreśla redaktor Gayda — są jednak **zupełnie zrozumiałe**, ponieważ Stany Zjednoczone **tesknią do zajęcia miejsca Anglji, zwłaszcza odnośnie do pozycji w handlu światowym.** Do tego celu potrzebuje ona swej floty handlowej dla własnych potrzeb i z tego powodu nie narazi jej na pewną zgubę, wysyłając ją do Anglji, nie mówiąc już o następstwach politycznych, jakie mogłyby pociągnąć za sobą jeszcze bliższe zacieśnienie współpracy Stanów Zjednoczonych z Anglją, a to wobec znanych postanowień Paktu Trzech.

Sukces niemieckich samolotów torpedowych w rejonie morza Śródziemnego.

(§) **Berlin**, 18 marca. **W dniu 16 marca we wschodniej części morza Śródziemnego, w odległości ok. 40 km. od Kap Krio na Krecie rozegrała się zacięta walka między jednostkami angielskiej floty bojowej a atakującemi je niemieckiemi samolotami torpedowemi.**

Pomimo szalonego ognia dział przeciwlotniczych z pokładów licznych angielskich okrętów bojowych, niemieckie samoloty nie zrezygnowały z ataku, wyrzucając z pewnej pozycji kilkanaście celnych pocisków torpedowych, które spadły na pokłady okrętów angielskich.

Dwie największe jednostki angielski zostały celnie trafione pociskami, które eksplodując wyrządziły olbrzymie szkody. Świadczyły o tem głośne eksplozje oraz kłęby gęstego dymu barwy żółto-zielonkawej. Niemieckie samoloty, które bezpośrednio po tej akcji powróciły w nieuszkodzonym stanie do swoich baz operacyjnych, zaobserwowały ze znacznej odległości obłoki dymu, unoszące się nad okrętami brytyjskiemi.

Aczkolwiek nie zdołano dotąd ustalić rozmiarów szkód wyrządzonych angielskim jednostkom bojowym, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jeśli one nie zatonęły, to w każdym razie przez czas dłuższy będą niezdolne do jakichkolwiek akcyj.

Otwarcie wiosennych targów praskich

(§) **Praga**, 18 marca. **W niedzielę 16 marca dokonano otwarcia praskich Targów Wiosennych 1941 roku.** Są to pierwsze targi praskie od czasu zniesienia granicy celnej, w związku z czem wystawa „wolnocłowa" ściągnęła tysiące kupców i nabywców z terenu Rzeszy, Sudetów, oraz z Marchji wschodniej. Poważna jest również liczba nabywców zagranicznych.

Wiosenne Targi Praskie obesłane są w tym roku bardzo korzystnie i obejmują ogółem 23 grupy fachowe, 2 godne widzenia wystawy specjalne, oraz oficjalną ekspozycje szwajcarską. W targach wzięło udział 1798 wystawców, tj. o 96 więcej niż w targach jesiennych 1940 roku. W porównaniu z rokiem ubiegłym tereny wystawowe zostały powiększone o 2200 m kw., obejmując **łącznie 26.000 m kw.**

Mowa kancl. Hitlera odbiła się głośnym echem w świecie.

(§) **Berlin**, 18 marca. **Mowa kanclerza Hitlera, wygłoszona z okazji „Dnia Bohaterów" odbiła się w całej prasie światowej głośnem echem.**

Szczególnie serdeczny charakter mają

komentarze prasy włoskiej

jako państwa sprzymierzonego z Niemcami. Prasa ta podkreśla przytem w szczególny sposób hołd, złożony przez kanclerza Hitlera zarówno niemieckim jak i włoskim bohaterom, poległym na polu walki.

Dzienniki rzymskie przypominają, że w ubiegłym roku, przed rozpoczęciem wielkiej niemieckiej ofensywy na północy i zachodzie Europy, kanclerz Hitler wypowiedział podobne, pełne ufności prorocze słowa jak obecnie.

Dziennik „Messagero" pisze, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż Anglja będzie pokonana, a kanclerz Hitler ma wszelkie powody do żywienia przekonania, iż żadne mocarstwo w świecie nie będzie w stanie stanąć na drodze temu największemu w dziejach zwycięstwu. Z wielkiem zadowoleniem podkreśla się w Rzymie te ustępy mowy, w których kanclerz Hitler stwierdził, że **w ciągu zimy Włochom przypadło w udziale zadanie powstrzymywania ataków angielskich** i że obecnie armja niemiecka weźmie również ze swej strony udział w wielkich wspólnych zadaniach.

Dzienniki jugosłowiańskie

wysuwają na naczelne miejsca te słowa kanclerza Hitlera, które stwierdzają, iż **Niemcy w r. 1941 dokończą z zimną decyzją i mocnem zdecydowaniem to, co zostało rozpoczęte w roku 1940.**

W kołach politycznych Belgradu zauważono, że tym razem ze słów kanclerza Hitlera przebijała absolutna pewność zwycięstwa w jeszcze silniejszym stopniu, niż w mowach poprzednich i że te słowa właśnie przekonały nietylko naród niemiecki, ale również kraje zagraniczne. Pozatem świat przyzwyczaił się do tego, że kanclerz Hitler zawsze z błyskawiczną szybkością po słowach przystępuje do czynów.

„Nie wolno nie doceniać potęgi Niemiec. Anglja upadnie" — takie twierdzenie wysuwa

jeden z dzienników szwedzkich,

który podobnie jak i wszystkie północnoeuropejskie dzienniki poświęca niezmiernie wiele uwagi mowie kanclerza Rzeszy.

Mowa kanclerza Hitlera wywarła we Francji niezmiernie silne wrażenie.

Prasa francuska, zwłaszcza wielkie dzienniki paryskie, drukuje bardzo długie wyjątki z mowy kanclerza, cytując w nagłówkach najbardziej charakterystyczne jej zdania.

W krajach zamorskich

zainteresowanie mową kanclerza jest również bardzo duże. W **Argentynie** zasadniczą treść mowy podano do publicznej wiadomości za pośrednictwem radja, a dzisiejsze dzienniki na tytułowych stronach opisują bardzo obszernie uroczystości berlińskie. Również w **Nowym Jorku** mowa została podana bardzo szczegółowo i w sensacyjnej formie. W korespondencjach z Berlina dzienniki stwierdzają, że zdanie kanclerza Hitlera, iż „żadna pomoc z jakiejkolwiek części świata nie może zmienić wyniku wojny!" stanowi bezpośrednią odpowiedź na amerykańską ustawę lombardową.

Matsuoka na granicy sowieckiej.

(—) **Hsingking**, 19 marca. — **Jak donosi „Kokutsu", minister Matsuoka przybył w poniedziałek, wkrótce po godzinie 17. na sowiecką stacje graniczną Otpor, gdzie został powitany przez przedstawicieli rządu sowieckiego.**

Przedstawiciele ci odprowadzili następnie ministra Matsuokę do specjalnego wagonu oddanego mu do dyspozycji przez rząd sowiecki w drodze do Czyty.

Wstrzymanie wyjazdów do Stanów Zjednoczonych dla emigrantów europejskich.

Sztokholm, 18 marca. „Dagens Nyheter" zamieszcza depeszę agencji United Press z Nowego Jorku, z której wynika, że jedyna linja komunikacyjna do Ameryki, utrzymywana przez jedną z firm armatorskich, **wstrzymała na czas nieograniczony przyjmowanie zamówień na bilety okrętowe dla uchodzców z krajów europejskich, którzy zamierzali wyjechać do Ameryki.**

Dyspozycja ta wydana została w chwili, kiedy w Lizbonie zgłoszono dziesiątki tysięcy zamówień na bilety okrętowe.

Podatki nadzwyczajne w Stanach Zjednoczonych.

(—) **Sztokholm**, 18 marca. Według depeszy United Press, opublikowanej przez „Dagens Nyheter" koła płatników podatków w Stanach Zjednoczonych są wielce zatroskane kosztownym programem zbrojeniowym, który Roosevelt zamierza przeprowadzić.

Jak słychać przewiduje się wprowadzenie podatku nadzwyczajnego, którym mają być objęte wpływy mniej uposażonych kategoryj płatników. Dotychczasowa granica dochodów wolnych od podatku ma być obniżona o około 50 proc.

Król Borys podejmował marszałka Lista.

(=) **Sofja, 18 marca. Król Borys III-ci wydał w swojej posiadłości wiejskiej Wrana przyjęcie na cześć generała-feldmarszałka Lista oraz towarzyszących mu oficerów.**

W przyjęciu tem wzięli udział królowa, rodzina królewska w osobach księcia Cyryla i księżniczki Eudoksji, prezes rady ministrów król. Bułgarji prof. Filoff, minister wojny generał Daskaloff, niemiecki poseł w Sofji baron v. Richthofen, niemieccy attaches wojskowi oraz członkowie dworu królewskiego.

Angija sprzedała największy zakład przemysłowy w USA.

NoNwy Jork, 18 marca. **Rzeczoznawca brytyjskiego urzędu skarbu Edward Peacock, który otrzymał misję likwidacji angielskich majątków w Stanach Zjednoczonych, zakomunikował w niedzielę o sprzedaży przedsiębiorstwa „American Viscose Corporation“ znajdującego się w brytyjskiem posiadaniu grupie banków amerykańskich pod przewodnictwem Morgana.**

„Viscose Corporation“ jest największem angielskiem przedsiębiorstwem w Stanach Zjednoczonych. **Wartość jego oceniana jest na 100—150 miljonów dolarów.** Przedsiębiorstwo to zostało założone w r. 1910 i obejmuje 7 fabryk z załogą liczącą około 18.000 robotników. Zakłady te są czołową placówką przemysłową, wytwarzającą sztuczny jedwab w Stanach Zjednoczonych.

Reuter stwierdza w swej depeszy na ten temat, że to przeniesienie własności jednego z największych angielskich objektów majątkowych w Stanach Zjednoczonych na grupę bankową, mające na celu **uzyskanie dewiz dolarowych,** jest „znamiennem pociągnięciem“. Peacock uczynił ponadto wzmiankę o możliwości sprzedaży dalszych przedsiębiorstw angielskich w Stanach Zjednoczonych.

Brytyjska admiralicja donosi o zniszczeniu 26 łodzi podwodnych.

Sztokholm, 18 marca. **W związku z faktem zatopienia wielkiej łodzi podwodnej poj. 670 ton o nazwie „Snapper“ brytyjska admiralicja przyznaje się do zniszczenia 26 łodzi podwodnych od chwili rozpoczęcia działań wojennych.**

Jeśli się weźmie pod uwagę, że między podanemi łodziami podwodnemi nie figuruje pewna liczba tych jednostek podwodnych, które poszły na dno morskie wskutek zetknięcia się z minami — według niemieckich danych zatonąć miało w ten sposób około 30 jednostek — to i tak nie odpowiadałoby to istotnym stratom angielskim opublikowanym przez brytyjską admiralicję, bowiem **więcej niż połowa stanu łodzi podwodnych angielskich, tj. 56 jednostek uległo zniszczeniu.**

Wstrzymanie ruchu okrętów kanadyjskich.

(—) **Szanghaj,** 18 marca. Linja transoceaniczna, łącząca Kanadę z Dalekim Wschodem, a obsługiwana przez trzy wielkie parowce oceaniczne, stanowiące własność Canadian Pacific Steamship Company ulegnie likwidacji.

W żeglarskich kołach Dalekiego Wschodu mówi się w związku z tem o możliwości przesunięcia baz operacyjnych niemieckiej marynarki na wody Oceanu Spokojnego.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 18 marca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Lotnictwo zaatakowało ostatniej nocy ważne ze względów wojennych objekty w Anglji południowej. Urządzenia portowe i dokowe w Bristolu i Avonmouth zostały z dobrym skutkiem zbombardowane. Także i urządzenia portowe w Portsmouth otrzymały trafienia ciężkiego kalibru.

Za dnia niemieckie samoloty wywiadowcze zatopiły w odległości 350 km. na zachód od Irlandji dwa uzbrojone, nieprzyjacielskie okręty handlowe, łącznej pojemności 4.000 ton.

Podczas wypadu niemieckich samolotów myśliwskich na Maltę został zestrzelony jeden nieprzyjacielski myśliwiec typu „Hurricane“.

Nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów ani za dnia, ani w nocy zarówno na Niemcy, jak i na obsadzone obszary.

W **Afryce północnej** rozmaite parki samochodowe zostały zaatakowane przez niemieckie samoloty.

W **Afryce wschodniej** wrze nadal potężna walka na odcinku pod Keren, gdzie nieprzyjaciel nieprzerwanie kontynnował swoje ataki, odpierane wszędzie przez wojska włoskie.

W ciągu nieprzyjacielskiego nalotu na **Diredaua,** o którym wspomniano w komunikacie z soboty, włoscy myśliwcy zestrzelili dwa nieprzyjacielskie samoloty. Dwa dalsze samoloty zostały zestrzelone na odcinku pod Keren.

W nocy na 15 marca angielski samolot torpedowy storpedował **w porcie Valona** okręt szpitalny, przygotowany do transportu rannych. Powstałe straty są nadzwyczaj nieznaczne.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 18 marca. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** normalna działalność wywiadowcza i artyleryjska. Włoskie samoloty obrzuciły bombami rozpryskującemi nieprzyjacielskie wojska. Angielskie samoloty zaatakowały jedną z włoskich baz lotniczych. Interwenjujące natychmiast myśliwce zestrzeliły jeden samolot typu Wellington.

Niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły podczas akcji przeciwko Malcie jeden samolot typu „Hurricane“.

Zatopienie włoskiego statku szpitalnego.

(=) **Rzym,** 18 marca. W nocy z 14 na 15 marca zaatakowały dwa samoloty torpedowe, lecące w eskorcie samolotów myśliwskich, włoski statek szpitalny „Po“, który w danej chwili był oświetlony i zaopatrzony we wszelkie oznaki przepisane prawem międzynarodowem.

Szpitalny statek „Po“ był zakotwiczony na redzie portu w Walonie. **Trafiony dwoma pociskami torpedowemi, statek natychmiast zatonął.** Zginęło kilka osób, znajdujących się na pokładzie. Jedną z ostatnich, która opuściła w ostatniej chwili tonący statek, była córka hrabiego Ciano, pełniąca obowiązki siostry na pokładzie statku szpitalnego.

Czeski dziennik domaga się publicznego skazania Benesza.

(§) **Praga,** 18 marca. **Polityczny tygodnik „Obrana Naroda“ domaga się przyspieszenia dochodzenia, wdrożonego w listopadzie 1938 roku przeciwko b. prezydentowi państwa, drowi Beneszowi.**

Wówczas to została powołana 7-osobowa komisja śledcza, w skład której ponadto wchodziło 3-ch prawników, a mająca za zadanie opracowanie aktu oskarżenia. Z 13 punktów skargi wymieniono następujące, jako najważniejsze:

Dlaczego Benesz mylnie przedstawił rządowi i parlamentowi ważne zdarzenia, a m. i. oświadczenie ówczesnego francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbos'a z r. 1937, że Francja pod żadnym warunkiem nie będzie walczyła za b. republikę?

Dlaczego Benesz odrzucił liczne propozycje zawarcia paktu nieagresji kanclerza Rzeszy Hitlera i dlaczego o tem nie został powiadomiony ani rząd, ani parlament?

Inne punkty aktu oskarżenia zarzucają m. i. Beneszowi jego nieludzkie obchodzenie się z Czechami, znajdującymi się we Francji, którzy dzięki jego staraniom zostali wcieleni do armji francuskiej.

W Stanach Zjednoczonych zamknięto konto bankowe Węgier.

Ostre kroki odwetowe czynników węgierskich.

(—) **Waszyngton,** 18 marca. **Węgierskie konta bankowe w Stanach Zjednoczonych mają niebawem ulec zamknięciu.** Minister fiansów Morgenthau poinformował, że zarządzenie to zostało podjęte **na zarządzenie Departamentu Stanu i zaakceptowane przez prezydenta Roosevelta oraz ministra finansów,** jednakże nie podał on pryczyny tego kroku.

Zaznaczyć należy, iż **Węgry są już 12-tym krajem, którego konta w St. Zjednoczonych zostały w podobny sposób zamrożono.** W kołach politycznych i gospodarczych węgierskich wiadomość ta wywołała żywe oburzenie. W kołach politycznych mówi się, iż rząd węgierski nosi się z zamiarem poczynienia kroków odwetowych **w postaci zamrożenia kont St. Zjednoczonych w bankach węgierskich i ewent. anulowania firmom amerykańskim udzielonych koncesyj naftowych.**

Uniemożliwienie dysponowania węgierskiemi kontami bankowemi w Stanach Zjednoczonych wywołała w węgierskich kołach gospodarczych i politycznych prawdziwą niespodziankę, **a zarazem wielkie** oburzenie.

Do piątku ub. tygodnia węgierskie czynniki rządowe nie otrzymały z Waszyngtonu żadnej informacji na temat zamknięcia kont bankowych i zaczerpnęły je jedynie z łamów dzienników. Jak słychać, rząd węgierski po uzyskaniu urzędowego potwierdzenia tego faktu **zastosuje kroki odwetowe wobec amerykańskich kont bankowych na Węgrzech,** a nawet będzie skłonny do unieważnienia umów koncesyjnych, udzielonych firmom amerykańskim.

Anglicy opuszczają Węgry.

(=) **Budapeszt,** 18 marca. Porażki Anglji na Bałkanach nie pozostały — zdaniem węgierskich obserwatorów, przebywających w Anglji — bez wpływu na nastroje mieszkańców. Korespondent „Pester Lloydu“ w Londynie donosi, że nad Tamizą daje się odczuwać pewnego rodzaju zaniepokojenie, bowiem po powrocie do kraju Edena i Dilla nie poinformowano opinji publicznej o rezultatach ich podróży na Bliski Wschód.

W związku z wkroczeniem niemieckich wojsk do Bułgarji oczekiwano, iż Anglja wystąpi z pewną inicjatywą. Ale dotychczas nie wydarzyło się nic, coby na to wskazywało. Opinja publiczna żywi nadzieję, że w najbliższym czasie rząd wystąpi nareszcie z nadzwyczajną publikacją na temat swych najbliższych pociągnięć.

Właśnie w ostatnich dniach **ostatni bawiący na Węgrzech Anglicy czynią przygotowania do opuszczenia tego kraju. Jak słychać, angielski konsul w Budapeszcie udzielić miał instrukcji obywatelom brytyjskim, by możliwie najrychlej opuścili teren Węgier.**

„Snapper“ nie powrócił do portu macierzystego.

(=) **Sztokholm,** 18 marca. Brytyjska admiralicja zakomunikowała o zaginięciu łodzi podwodnej „Snapper“, którą uważać musi za straconą. Rodziny członków załogi zostały powiadomione o tym fakcie.

„Snapper“ spuszczono na wodę w r. 1935. Wspomniana łódź podwodna miała 670 ton wyporności w stanie zanurzenia, oraz 40-osobową załogę. Szybkość jej wynosiła 15 mil morskich nad i 10 mil morskich pod wodą. Uzbrojenie stanowiło 6 wyrzutni torped, jedno działko kalibru 7.6 cm, oraz jeden karabin maszynowy.

W kilku wierszach.

Księżniczka następczyni tronu we Włoszech objęła protektorat nad Zjednoczeniem niemiecko-włoskiem.

* * *

Koncert symfoniczny wykonany w ub. niedzielę w Teatro Commubale we Florencji pod batutą Herberta von Karajana stał się dla dyrygenta berlińskiej opery państwowej nowym triumfem. Przed 10 dniami był on entuzjastycznie oklaskiwany przez publiczność rzymską w czasie koncertu, jaki pod jego dyrekcją odbył się w operze królewskiej.

ZĄB.

Zaczął mnie boleć o wpół do trzeciej w nocy. Dokładnie w tym czasie, kiedy każdy sprawiedliwy śpi smacznym snem. A począł boleć bez żadnych wstępów, introdukcyj czy zalotów, tylko tak odrazu, po chamsku — całą parą.

Kiedy nie pomogła żadna sugestja, ani przewracanie z boku na bok, porwałem się z łoża boleści — do kuchni na papierosa. Tu zaczynam myśleć:

„Ładnie ja będę jutro wyglądał w biurze“...

„Hi, hi, hi — kpi ze mnie druga myśl — w biurze? Dwadzieścia lat psułeś, patałachu, papier, czas zatem, żebyś się wziął do porządnej roboty. A do śniegu, nie łaska?...“

„Ach, prawda! — szepce mi przytomność. — Przecież ja o 7-mej muszę iść do śniegu...“

„...o godzinie 7-mej stawi się osobiście strona, świadek, biegły w Zakładzie Czyszczenia Miasta w sprawie: do usuwania śniegu, pod rygorem wstrzymania zapomogi...“

Urzędowy papier stoi mi przed oczami i wszystkiemi literami śmieje się z mojej miny.

„To nie żarty! Trzeba iść...“

„Jakże pójdziesz z tym kłem, głuptasie? — wtrąca się znowu trzeźwa myśl. — W ciepłem łóżku nie możesz wytrzymać, latasz po kuchni, jak opętany, demolujesz szuflady w poszukiwaniu „kogutków“, a na śniegu i mrozie w podartych butach chcesz wystać osiem godzin?“

„Dam ci szkołę, dam ci szkołę!“ — cieszy się ząb i rwie...

Zrozpaczony wracam do łóżka. W męczarni przeżywam godziny do świtu. Wreszcie dom zaczyna się budzić.

— O, tatulek nie poszedł? — pyta córka.

— Ząb, dziecinko, boli do szaleństwa!

— No, to co będzie? — poważnie pyta żona.

— Usprawiedliwię jakoś przecie...

— U nas w szkole ząb, to żadne usprawiedliwienie!

— Ale ja pójdę do lekarza! Da mi świadectwo!

— A niech mi tatuś powie, jak lekarz zbada, że tatusia naprawdę boli ząb — dostaję pałką w głowę.

„No, bo rzeczywiście, jak można zbadać, lub udowodnić, że boli ząb?“

Z tą troską zostaje w łóżku, podczas gdy rodzina sposobi się do życia. Piją t. zw. kawę, nawet coś jedzą, a ja nic, tylko ból i jęk na pociechę.

— Może się co napijesz?

— Aaach!

— A może co zjesz?

— Oooooch!

— Tak cię boli? Któryż to?

— Lewy... górny...

— Pokaż!

Otwieram usta, jak bramę Jerycha, u wylotu sadowi się rodzina.

— Który?

— Then dźhuhawy...

— Wszystkie masz dziurawe. Czekajno!

Żona przystępuje do badania z łyżeczką w ręku.

— Otwórz szeroko, jak najszerzej!

Dziń... dziń... dziń... na zębie.

— Ten?

— Hnie...

Dziń... dziń... dziń...

— Ten?

— Hhhnie!...

Dziń...

—Aaaooo! Ten!

— Oczny!

— Pozwól tatusiu, ja zobaczę. Otwórz szerzej!

— Mmmggglllhhh! Aaaa! Co robisz do licha! Całą rękę pchasz mi do ust!

— Chciałam zobaczyć, czy się rusza.

Odchodzą, zostaję bezradny, opuszczony.

— ...stare płyty krystaliczne przykryte utworami paleozoicznemi znajdujemy w Afryce w dorzeczu rzeki Oranje, w środkowej Saharze wyżyna Ahagger oraz w zachodniej Afryce...

— Dziecinko, przestań.

— Dobrze, tatusiu. W Afryce znajdujemy mahometan, pogan, chrześcijan wschodnich, protestantów i katolików...

— Dziecko, przestań! Przecież poganinby się zlitował. Ząb tak mnie boli, a ty...

— Przecież ząb, to nie ucho!

— Głowa mi pęka!

— A możebyś tatusiu poszedł do dentysty?

— Także pomysł!!!

— Słusznie! Przecież nie możemy przestać żyć dlatego, że ciebie ząb boli.

Porywam się z łóżka zdenerwowany i spaceruję po pokoju.

— Mamusiu, tatuś kuleje!

— Kuleje?

— Czy wy tego nie rozumiecie, że jak ząb boli, to człowiek cały, do licha, okaleczeć może. Wytrzymać z wami nie można!

Zabieram się z domu. (A ząb boli, jak wszyscy djabli!...).

— Tatuś do dentysty?

— ...!

— Przecież nie musisz zaraz rwać. Może tylko ci zatruje...

Oto myśl! Rzeczywiście, można tylko zatruć. Dalej do dentysty!

Pierwsze piętro — boli, drugie — bardzo mało boli, trzecie piętro — wcale nie boli. Stoję przed drzwiami dentysty, pukam, ząb — nic, ruszam go — nic, więc poco?

— Pan dzwonił?

— Nnnnie... Chociaż, właściwie...

Już siedzę. Czuję na twarzy chłodne dotknięcia.

— Myślę, żeby zatruć, bo okropnie boli... A rwać, to chyba szkoda...

— Który? Ten? E, panie, próchno!

— Ale mocno siedzi! I to oczny!

— Spróbujemy! Marchewka, nie ząb. Oł

— Aaaauuu!

— Już po krzyku! Patrz pan, to pan chciał konserwować? Na śmietnik!

— Nie daj mi go pan! Ja go potrzebuję! To corpus delicti! Usprawiedliwienie!

Po chwili wychodzę uśmiechnięty, zadowolony i nucę sobie: „Mam ząb, mam ząbulek, mam zębuszek cacany!“

Na ulicy z dachów i rynien kapie, chlapie, jak z zakatarzonego nosa. Śnieg zaszmacił, zczerniał, zbrzydł straszliwie... Truchleję...

„Co ja będę zbierał? Zęba wyrwałem, a śniegu niema!“

Ze spuszczoną głową, żałobnym krokiem podążam do domu. Myśl zła, uparta, jak świder drąży mi głowę: „Co ja będę zbierał? Czyżbym musiał wrócić do biurka?“ i płaczę na widok topniejącego śniegu. Naraz...

...Przed bramą domu stoi wóz, a na nim śmieci!

„Ha, furda! Nie wracam do biura! Są, niech żyją śmieci!“

I radość ogromna poderwała mnie, wyciąłem hołubca i na nutę krakowiaka:

— Radujcie się dzieci,
Słonko ślicznie świeci,
Woda z dachu leci.
Jutro zbieram śmieci
Oj dana!

Wpadam do domu i nie jem, ale pożeram gorący obiad. Jedno, drugie, trzecie danie i w tym ferworze zapominam, że jem wciąż jedną i tę samą zupę... zupę... zupę... zup...

A potem...

Potem okazało się, że mam dziury nietylko w butach, ale i w kamizelce, bo ząb djabli wzięli. Corpus delicti!

Może kto znalazł?...

Wiktor Mandse.

Doniosłe znaczenie kontrtorpedowca w obecnej wojnie.

Kraków, 18 marca.

(pwp) Technika konstrukcji okrętów wojennych, nie krępowana ograniczeniami traktatowemi, ostatniemi laty rozwinęła się potężnie. Konstruktorzy w stalowych kolosach morskich starają się zamknąć całą swoją wiedzę i długoletnie doświadczenie. Często mało znaczące ulepszenie lub zwiększenie szybkości danej jednostki morskiej daje jej znaczną przewagę, która zapewnia sukcesy w razie starcia ze słabiej wyposażonym przeciwnikiem. Tak się już dzieje, że **ulepszenie jakiejś nowoczesnej broni pociąga w pierwszym rzędzie wzrost jej wymiarów.**

Jeden z pierwszych pancerników na świecie francuski „Gloire“ zbudowany w 1859 r. wypierał 5.600 ton i posiadał działa 160 mm, a obecnie słyszy się

o japońskich okrętach linjowych, mających wyporność 50.000 ton i zaopatrzonych w działa kalibru 457 mm.

To samo można powiedzieć o ewolucji okrętu podwodnego czy też kontrtorpedowca. W niedalekiej przyszłości nastąpi takie przesunięcie granicy wyporności poszczególnych klas okrętów, że zachowując naprzykład tę samą nazwę, kontrtorpedowiec będzie wypierał około 6.000 ton, bowiem względy natury taktycznej lub t. p. właśnie będą tego wymagały. Wynika zatem, że **nowoczesny kontrtorpedowiec przez zwiększenie tonażu może zastąpić w zupełności lekki krążownik.**

Traktat waszyngtoński z 1922 roku, ograniczający wyporność wielkich okrętów nawodnych i podwodnych, **nie zrobił tego w stosunku do okrętów lekkich.** Konstruktor nie lubi być krępowany w projektowaniu, zwłaszcza, jeśli taktyk jest nieustępliwy, nim pójdzie na kompromis, trzeba z nim staczać ciężkie boje o każde działo.

Już na długo przed wojną światową

kontrtorpedowiec był groźnym przeciwnikiem torpedowca.

Słabsza konstrukcja, siłą rzeczy musiała upaść, kontrtorpedowiec mógł przestać być wogóle „kontr“, lecz szybko postarano się o nowego przeciwnika, którym stała się **łódź podwodna.** Najlepiej do zwalczania ukrytego w głębinach wroga nadawał się właśnie kontrtorpedowiec, dzięki swej stosunkowo wielkiej szybkości i silnemu uzbrojeniu artyleryjskiemu.

Początkowo skuteczność w przeciwdziałaniu kontrtorpedowca **nie była zadawalająca,** bowiem łódź podwodna, zdradzająca swą obecność dopiero po wynurzeniu się z wody, mogła z dużem powodzeniem ujść kontrtorpedowcowi zanurzając się i szybko oddalając. Artylerja kontrtorpedowca była skuteczna tylko na małych odległościach, co jest zrozumiałem, ponieważ cel był stosunkowo niewielki.

W wypadku pojawienia się łodzi podwodnych w bezpośredniem sąsiedztwie kontrtorpedowca, ten ostatni natychmiast rzucał się w stronę wynurzającego się przeciwnika i uderzał go dziobem, co w sumie przynosiło natychmiastowe zatopienie nieostrożnego nieprzyjaciela.

Inowacją wprowadzoną celem skuteczniejszego zwalczania łodzi podwodnych było

zastosowanie niedawno wynalezionych bomb głębinowych,

które wyrzucano z pokładu dzięki specjalnemu urządzeniu hydrostatycznemu wybuchają na żądanych głębokościach.

Z biegiem czasu zaopatrzono kontrtorpedowce **w przyrządy podsłuchowe,** które umożliwiały wykrycie zanurzonej łodzi podwodnej, o ile naturalnie motory jej były w ruchu. Początkowo aparat podsłuchowy notował tak odgłos ruchu własnych maszyn jak i przeciwnika, co było powodem ciągłych alarmów bojowych, jednakże ta usterka konstrukcyjna została w krótkim czasie usunięta.

Walka kontrtorpedowców przeciw łodziom podwodnym była prowadzona w dwóch kierunkach.

Patrolowanie wyznaczonych obszarów morskich, oraz ochrona transportów. Specjalny charakter posiada użycie flotyli kontrtorpedowców do atakowania wielkich okrętów wojennych, oraz ostrzeliwania artyleryjskiego morskich baz operacyjnych i portów przy sprzyjających warunkach atmosferycznych (zła widoczność), ułatwiających zaskoczenie.

Zadania taktyczne stawiane nowemu kontrtorpedowcowi

dają się streścić w następujących punktach:

1) Towarzyszenie wielkim okrętom wojennym w celu odpierania ataków łodzi podwodnych, lekkich zespołów lotnictwa nieprzyjacielskiego. Szczególne znaczenie podczas walki własnych okrętów linjowych, względnie ciężkich krążowników z równorzędnemi okrętami przeciwnika.

2) Ochrona własnych linij komunikacyjnych i działanie przeciwko handlowi morskiemu nieprzyjaciela.

3) Działanie przeciw portom i bazom.

4) Patrolowanie dalekomorskie, stała służba rozpoznawcza ruchów floty nieprzyjaciela, wreszcie

5) stawianie min zagrodowych na wodach nieprzyjaciela (działanie zaczepne) oraz własnych (obrona).

Do wykonania tych zadań kontrtorpedowiec jest dobrze przygotowany. Budowa jego, jak i stosunkowo duża wyporność **pozwalają mu podejmować rejs bojowy w najgorszej pogodzie.** Silne zespoły turbinowe, których moc liczy się w dziesiątki km., poruszają go z szybkością około 50 węzłów na godzinę, a uzbrojenie torpedowe i artylerja pokładowa stawiają go na równi z przedwojennemi lekkiemi krążownikami.

Wyposażenie w czułe i dokładne aparaty podsłuchowe, oraz specjalne wyrzutnie bomb głębinowych stwarzają z niego przeciwnika bardzo groźnego dla okrętów podwodnych. Niestety kontrtorpedowiec mimo niezaprzeczonych zalet

ma też i swoje słabe strony,

z których **brak odpowiedniej grubości pancerza jest największą i najgroźniejszą.** Blacha, poszywająca jego kadłub i pokłady, stanowi nieznaczną jedynie ochronę. Mimo tego kontrtorpedowce, rozporządzające większą szybkością i większemi możliwościami manewrowemi **mogą mieć przewagę nawet nad krążownikami,** o ile naturalnie będą działać zespołowo.

Francuscy konstruktorzy projektowali aby opancerzenie artylerji, mostku bojowego, komór amunicyjnych i urządzeń napędowych (które na kontrtorpedowcu nie sięgają tylko do linji wodnej, ale rozciągają się na całą wysokość kadłuba) poszerzyć, co jednak spowodowałoby zwiększenie tonażu lub częściowe zredukowanie maszyn i paliwa, a co za tem idzie, przyniosłoby w sumie zmniejszenie szybkości i zasięgu pływania.

Ostatecznie zwiększenie wymiarów kontrtorpedowca pozwoli na zaopatrzenie go w pancerz, ale przytem wymagać będzie podniesienia energji napędnej, zapewniającego dotychczasową szybkość kontrtorpedowca, która jest jego najważniejszym atutem.

W obecnej wojnie morskiej nie można przedsięwziąć żadnych na większą skalę zakrojonych operacyj morskich bez udziału kontrtorpedowców, albowiem użycie nawet największych twierdz morskich bez eskorty szybkich i zwrotnych kontrtorpedowców, byłoby mocno ryzykownem posunięciem.

Zakres działania kontrtorpedowców jest niezmiernie szeroki, począwszy od „stróżowania“ wielkich jednostek bojowych w walce przeciw łodziom podwodnym, poprzez strzeżenie konwoju, a kończywszy na patrolowaniu ogromnych połaci morskich, oto zadania, jakie spełnia groźny „wartownik słonych wód“.

Niemcy stwierdzają niezgodność z prawdą komunikatów angielskich.

(§) **Berlin,** 18 marca. **Jak donosi niemieckie biuro informacyjne DNB, urzędowe komunikaty brytyjskiego ministerstwa żeglugi powietrznej oraz ministerstwa bezpieczeństwa wewnętrznego a nawet brytyjskiej admiralicji z ostatnich dni zawierają szereg nieścisłości, które trudno pominąć milczeniem.**

„I tak np. czyta się w nich takie zdanie: „Pozatem w dniu 11 III działalność nieprzyjacielska była znikoma. Nie doniesiono o wypadkach zrzucenia bomb“.

„W dniu 11 III niemieckie lotnictwo zaatakowało skutecznie Londyn, Birmingham, Southampton i Portsmauth, obrzucając je bombami“.

„**W urzędowym komunikacie brytyjskim** z tegoż dnia podano, że ataki te miały wykazać „jedynie bardzo znikome wyniki“.

„W tym wypadku chodzi o ataki niemieckich samolotów bojowych na Liverpool i Birkenhead, którym to atakom towarzyszyły niezwykle poważne sukcesy. Dzienniki amerykańskie przynoszą wiadomość o olbrzymich rozmiarach szkód, powstałych w urządzeniach portowych i zakładach przemysłowych miast“.

„W dniu 13 marca agencja Reutera zakomunikowała o zaginięciu tylko jednego samolotu brytyjskiego. Faktem jednak jest, że w ciągu tego dnia Anglicy stracili 11 samolotów“.

W związku z operacjami wojsk angielskich na Bałkanie **doniósł Reuter** w dniu 13 III, że z operacyj tych wszystkie samoloty brytyjskie powróciły do swych baz w stanie nieuszkodzonym“.

„W rzeczywistości jednak zestrzelonych zostało 8 samolotów brytyjskich.

„**W urzędowym komunikacie najwyższego brytyjskiego dowództwa wojskowego** z dnia 14 marca całkowicie przemilczano u pełnych powodzenia i skutecznych atakach na Agedabia i Marsa el Brega“.

„**W urzędowym komunikacie** z dn. 8 III twierdzi się, jakoby w toku masowego ataku na Maltę miano zestrzelić 16 samolotów nieprzyjacielskich. W rzeczywistości jednak z akcji tej nie powróciło 5 samolotów niemieckich“.

Opublikowane przez Niemcy w okresie wojny światowej cyfry, odnoszące się do zatopień bryt. tonażu morskiego, spotykały się w swoim czasie **z zaprzeczeniem czynników urzędowych Londynu.** W dniu 7 marca 1941 Londyn przyznał się ostatecznie do ich zgodności.

Nadejdzie jednak dzień, w którym Londyn będzie musiał podać dokładne dane, dotyczące strat brytyjskich w okresie obecnej wojny.

Co przyciąga małe narody do osi?

(§) **Praga,** 18 marca. **Jako pobudkę, która powoduje ścisłą współpracę małych narodów z mocarstwami osi, wysuwa praska „Narodnij Politika“ przedewszystkiem świadomość, że właśnie tylko te mocarstwa są w stanie zagwarantować rozsądny i sprawiedliwy nowy porządek w Europie.** Państwa, które dotychczas przystąpiły do tego układu, a także i te, które jeszcze przystąpią, dają temsamem wyraz swego mocnego przekonania o ostatecznem zwycięstwie mocarstw osi i klęsce Anglji.

Jeden z dzienników duńskich komentując przystąpienie Bułgarji do Paktu Trzech Mocarstw, określił bardzo trafnie to wydarzenie, przyrównując go **do oddania głosu w europejskim plebiscycie, który ma oznaczać zakończenie wojny.** Niemcy i Włochy mają pewny cel przed oczyma, do którego dążą zdecydowanie, zwalczając wszelkie napotykane trudności. **Celem tym jest kierownictwo, którego potrzebuje Europa, który wzbudza zaufanie i jest w możności zrealizować pokładane w niem nadzieje.**

Trąby powietrzne w Stanach Zjedn.

Dotychczas 31 ofiar śmiertelnych.

(=) **Nowy Jork,** 18 marca. **Jak donoszą z Grand-Forks w północnej Dakocie, w nocy na niedzielę przeszła tam trąba powietrzna, połączona z gwałtownem obniżeniem się temperatury, powodując conajmniej 31 ofiar śmiertelnych.**

Na terenach nawiedzonych katastrofą spowodowane zostały znaczne szkody materjalne. Komunikacja telefoniczna została przerwana, a ruch na drogach natrafia na wielkie przeszkody. Przeważna ilość wypadków śmiertelnych została spowodowana tem, że liczne osoby, jadące samochodami, po zaskoczeniu ich przez burzę, pozostawiły swe wozy i szukały jakiegokolwiek schronienia. Zmarły one następnie wskutek zamarznięcia lub wyczerpania.

Trąba powietrzna przy niewielkich opadach śnieżnych **dosięgła hyżości 136 km na godzinę.** Setki samochodów zostało porzuconych na drogach przez pasażerów. W **St. Hilaire wybuchł pożar, który wskutek burzy rozszerzył się niezmiernie szybko.** Zniszczył on wiele placówek handlowych. W Noorhead w stanie Minnesota 2000 osób musiało nocować w szkole, ponieważ droga powrotna była zupełnie odcięta.

Katastrofalna lawina koło Insbrucka.

(=). **Insbruck,** 18 marca. **W niedzielę popołudniu wydarzyła się na południowym stoku północnego łańcucha Alp koło Insbrucka groźna katastrofa lawiny. Masy śniegu zasypały pewien stok górski, na którym znajdowali się liczni amatorzy sportów zimowych. Do niedzieli wieczora wydobyto pewnego młodego człowieka i pewną dziewczynę, których identyczności nie udało się dotychczas stwierdzić, nadto jedną osobę ciężko ranną i dwie lekko ranne.**

Alpejskie pogotowie ratunkowe, natychmiast po zawiadomieniu o katastrofie, podjęło akcję celem wydobycia zasypanych. W akcji tej bierze również udział pogotowie policji, technicznych oddziałów ratunkowych i straż ogniowa.

Katastrofa pociągu ekspresowego z powodu śnieżycy.

Nowy Jork, 18 marca. **Wskutek silnej zawieruchy śnieżnej wykoleił się pociąg ekspresowy zdążający do Pittsburga. Cztery wagony wpadły do rzeki Ohio. Dotychczas udało się wydostać trzech zabitych oraz 30 rannych.**

Pożar na pokładzie parowca „Bremen“.

(§) **Brema,** 18 marca. **Na pokładzie parowca „Bremen“, należącego do towarzystwa Lloyd wybuchł wd niu 16 marca br. wielki pożar, którego przyczyny nie zdołano narazie ustalić. Akcja ratunkowa jest nadal w toku.**

Uznanie pośrednictwa Japonji na Dalekim Wschodzie.

Genewa, 18 maja. Z Vichy donoszą: Dziennik „L'Effort“ z wielkiem uznaniem wyraża się o japońskiej akcji arbitrażowej w sprawie Indochin i Syjamu. Należy wyrazić wdzięczność rządowi japońskiemu za jego pośrednictwo, przyczem z uznaniem podkreślić należy jego wielki sukces dyplomatyczny.

Japonja po raz pierwszy pośredniczyła na olbrzymich obszarach azjatyckich, które dotychczas były pod wyłącznemi wpływami Anglji i Ameryki. Interwencja Japonji przyczyniła się do całkowitej likwidacji konfliktu, uniemożliwiła mieszanie się krajów anglosaskich do spraw azjatyckich, przyczyniając się równocześnie do sprawiedliwego uregulowania spornych kwestyj.

Rozbudowa Gibraltaru trwa dalej

(=) **Rzym,** 18 marca. **Według doniesienia agencji Stefani z Tangeru, żołnierze, którzy przybywają tam na urlopy opowiadają, iż w Gibraltarze prowadzi się obecnie wielkie prace fortyfikacyjne, celem uzupełnienia dotychczas istniejących urządzeń obronnych.**

Władze wydały niezmiernie ostre zarządzenia, celem utrzymania tajemnicy prowadzonych robót, a ponadto zarządzono, iż przebywanie na terenach fortecznych Gibraltaru jest dozwolone jedynie za specjalnemi legitymacjami.

Jak stwierdzają oficerowie, sytuacja we wschodniej części morza Śródziemnego uważana jest za bardzo poważną, co wynika również z faktu, że rząd londyński pragnie wysłania posiłków wojskowyh i materjału wojennego do Grecji, podczas gdy generał Wavell i Eden domagają się wzmocnienia sił w Afryce. W Gibraltarze zadają sobie jednak pytanie, w jaki sposób będzie się chroniło transporty morskie, które mają przewieźć posiłki do Grecji i do Afryki.

Kontradmirał angielski zaginął.

(=) **Nowy Jork,** 18 marca. Według doniesienia „Associated Press“, brytyjska admiralicja podała do wiadomości fakt zaginięcia kontradmirała Maltby.

Maltby dowodził transportem konwojowanym, rozproszonym w dniu 5 listopada 1940 w środkowej części morza Śródziemnego.

Święto urodzin szacha Iranu.

(—) **Teheran,** 18 marca. Mieszkańcy Iranu obchodzili w sobotę w niezwykle podniosłym nastroju uroczysty dzień 63 urodzin cesarza Reza Szach Pahlevi. Teheran tonął w powodzi flag, a gmachy publiczne były iluminowane.

W godzinach porannych odbyła się uroczystość w pałacu cesarskim, gdzie władca przyjął życzenia posłów i dygnitarzy. Organizacje młodzieży obchodziły w dniu urodzin szacha doroczne „święto drzewa“, przyczem odbyły się liczne uroczystości związane z sadzeniem drzewek.

W godzinach wieczornych odbył się uroczysty bankiet z udziałem księcia-następcy tronu Paaresa, najwyższych dygnitarzy państwowych, oraz członków zagranicznych misyj dyplomatycznych, a równocześnie wydane zostało przyjęcie w historycznym pałacu Golestan dla przedstawicieli władz, członków armji, reprezentantów życia gospodarczego i kulturalnego, które to przyjęcie zaszczyciła książęca para następców tronu.

Racjonowanie środków żywności na terenie Miasta Watykańskiego

Citta del Vaticano, 18 marca. Racjonowanie środków żywności dotknęło również mieszkańców Miasta Watykańskiego, a więc Papieża, 23 kardynałów i ok. 700 innych obywateli, tamże stale zamieszkałych.

W ciągu dnia wczorajszego rozdzielono między mieszkańców Watykanu karty żywnościowe, umożliwiające nabycie 90 gr. mięsa i 300 gr. chleba dziennie oraz 100 gr. masła tygodniowo. Jak słychać, miał Ojciec św. osobiście zaproponować wprowadzenie racjonowania żywności na terenie Miasta Watykańskiego.

Zaopatrzenie Krakowa w jarzyny

Korzystny stan produkcji jarzyn w powiecie krakowskim i miechowskim

Kraków, 18 marca. Spożywanie jarzyn przedstawia dla współczesnego człowieka kultury olbrzymie znaczenie ze względu na zbawienny wpływ, jaki wywiera ono na ogólny stan zdrowia. Wprawdzie zawartość białka, tłuszczu i węglowodanów jest w jarzynach znacznie mniejsza, niż w innych środkach spożywczych, nie mniej jednak jarzyny zawierają szereg substancji mineralnych i witamin, mających wybitny wpływ na zdrowie organizmu ludzkiego. **Szczególnie na wiosnę organizm człowieka odczuwa zwiększoną potrzebę świeżych jarzyn.** Konsumcja jarzyn i warzyw wzrasta więc z roku na rok, a odpowiednio do tego zachodzi potrzeba stałego zwiększenia obszarów uprawnych pod jarzyny.

Rozróżniamy zasadniczo dwa rodzaje uprawy jarzyn, mianowicie

produkcję jarzyn w inspektach i cieplarniach, oraz uprawę ich na polu w zagonach.

W pobliżu większych miast, gdzie w wystarczającej ilości jest do dyspozycji nawóz koński, potrzebny do ogrzania zagonów jarzynowych, rozwinęła się zakrojona na wielką skalę **uprawa jarzyn wczesnych.** W miarę przechodzenia przedsiębiorstw przewozowych na siłę pociągową mechaniczną, zmniejsza się stopniowo ilość nawozu końskiego w wielkich miastach. Z tych względów uprawa jarzyn wczesnych prawie we wszystkich większych okręgach konsumcyjnych przedstawiona została **na kultury inspektowe i cieplarnie, ogrzewane ze pomocą instalacji centralnego ogrzewania.**

Jarzyny krakowskie pochodzą jednak

przeważnie z uprawy zagonowej,

albowiem nowoczesnych zakładów cieplarnianych prawie jeszcze zupełnie niema. Fakt ten spowodowany jest z jednej strony stosunkowo mało jeszcze rozwiniętą motoryzacją kraju, z drugiej zaś strony przyczyna tego polega na niewspółmiernie wysokiem zużyciu węgla i koksu w cieplarniach, wskutek długotrwałej zimy kontynentalnej, co dla tego rodzaju zakładów warzywniczych połączone jest z wielkiemi kosztami.

Zupełnie inaczej przedstawiają się warunki uprawy jarzyn na polach w zagonach. Pod tym względem niejedno centrum konsumcyjne **mogłoby pozazdrościć stolicy Generalnego Gubernatorstwa obszarów idealnie nadających się pod uprawę jarzyn.** Wysokowartościowa gleba wapienno-iłowa, cechująca okolice podkrakowskie aż po Miechów, sprzyja w szczególnym stopniu uprawie jarzyn na zagonach w polu. Również i warunki klimatyczne są nad wyraz korzystne, za wyjątkiem występujących niekiedy nawet jeszcze późną wiosną, przymrozków, powodujących siłą rzeczy pewne szkody, czasami nawet dość znaczne.

Już dziesiątki lat temu małorolni okolic podkrakowskich zaczęli uprawiać jarzyny w większym zakresie, ponieważ dzięki temu osiągali

znacznie większe korzyści gospodarcze z posiadanej ziemi.

W ostatnich latach uprawa jarzyn w powiecie krakowskim i miechowskim obejmowała z górą 3.000 ha ziemi, z czego pod uprawę kapusty przypadało około 1.000 ha, cebuli 500 ha, a ogórków 450 hektarów Łączna produkcja jarzyn w obydwu wymienionych powiatach wynosi około pół miljona **podwójnych centnarów rocznie.** Ilość ta wystarczała w roku ubiegłym w zupełności na pokrycie zapotrzebowania mieszkańców miasta Krakowa, a ponadto nawet można było w znacznym stopniu przydzielić jarzyny **na cele aprowizacji wojskowej.**

Jeśli chodzi o zagadnienie ukształtowania się zaopatrzenia w jarzyny dla miasta Krakowa w roku bieżącym stwierdzić można, że poczynione zostały wszelkie kroki ku temu, by **zwiększyć wydatnie obszary uprawne pod jarzyny oraz ulepszyć metody hodowania i uprawy jarzyn i warzyw.** Można więc z całą pewnością powiedzieć, że nawet spodziewana większa konsumcja jarzyn i idące za tem zapotrzebowanie,

będzie w całości pokryte.

Tylko niektóre gatunki jarzyn, a mianowicie marchew i pietruszka, będą w roku bieżącym w niektórych wypadkach w mniejszych ilościach na rynku, ponieważ wskutek niezwykle ostrej zimy przedostatniej, **większa ilość sadzonek uległa zmarznięciu,** wobec czego produkcja nasion wspomnianych jarzyn była w roku ubiegłym o wiele mniejsza, niż w latach o normalnym przebiegu zimy.

Szkody te będą już w przyszłym roku zupełnie wyrównane. Inne gatunki jarzyn za to znajdą się w ilościach o wiele większych niż dotychczas na rynku.

Z problemów w dziedzinie uprawy jarzyn, czekających na rozwiązanie, wymienić należy przedewszystkiem

podniesienie produkcji jarzyn wczesnych przez zwiększenie ilości inspektów i cieplarń.

Taksamo wspomnieć trzeba zapoczątkowane **ulepszenie jakości gatunków jarzyn oraz przystosowanie ich do potrzeb i wymagań rynkowych.** Szeroko zakrojona polityka gospodarcza przyczynić się ma ponadto do utworzenia z krakowskiego obszaru uprawy jarzyn i warzyw, **centralnego ośrodka produkcyjnego,** mogącego wydatnie zaopatrywać również górnośląski okręg przemysłowy w potrzebne jarzyny i warzywa.

Dzierżawy dla ogrodników-warzywników

przesiedlonych z Poznańskiego i Pomorskiego.

Kraków, 18 marca. **Na zarządzenie czynników miarodajnych Związek Ogrodniczy w Generalnem Gubernatorstwie przeprowadza obecnie rejestrację wszystkich właścicieli gospodarstw ogrodniczych, przesiedlonych z terenów Poznańskiego i b. województwa pomorskiego, celem osadzenia ich na wakujących dzierżawach w Generalnem Gubernatorstwie. Przy przyznawaniu dzierżaw pierwszeństwo mają ogrodnicy-warzywnicy.**

Zainteresowani winni kierować zgłoszenia do Związku Ogrodniczego w Generalnem Gubernatorstwie, Warszawa, ul. Bagatela 3a, przedstawiając jednocześnie poświadczenie, stwierdzające uprawianie ogrodnictwa zawodowo oraz wiarogodne dokumenty posiadania objektów ogrodniczych na wyżej wspomnianych terenach.

Zaczyna się sezon wiosenny w ogrodach.

(Jo) **Kraków,** 18 marca. **Sezon robót wiosennych w ogrodzie już się zaczął. Wprawdzie pogoda marcowa w tym roku podlega dużym zmianom temperatury, ale wstępne prace do przygotowania ogrodów pod uprawę zostały już zaczęte.**

W miejskich parkach, na Plantach i skwerach zaczyna się przedewszystkiem kontrola drzew i krzewów, które formuje się, oczyszcza z suchych gałęzi, wycina stare i bezużyteczne, aby nie zabierały soków zdrowym. Równocześnie oczyszcza się trawniki ze śmieci, sadzawkę, a także rozpoczęto kopanie i sadzenie drzew i krzewów w parkach i na ulicach.

Jako roboty przewidziane w Krakowie na początek sezonu wiosennego, projektuje się uporządkowanie Al. Mickiewicza, pl. Biskupiego, Skweru przy ul. św. Łazarza, P. K. O., Grabowskiego, Bocznej Ogrodowej, następnie ogrodzenie Plant otoczyną betonową, przegradzanie Kleparza i t. p. **Właściwe roboty rozpoczną się z dniem 1-go kwietnia.**

Sądząc z lat ubiegłych możemy być przekonani o tem, że i w tym roku Zarząd Ogrodów Miejskich otoczy troskliwą opieką parki i skwery, które stanowią dla miasta jego zdrowy oddech, ozdobę i piękno, Jednak wysiłki czynników kompetentnych muszą pójść równolegle z dobrą wolą społeczeństwa, do którego zadań będzie należała ochrona przyrody. W związku z tem muszą zniknąć ścieżki wydeptane wzdłuż i wpoprzek Plant, śmiecie i odpadki. Społeczeństwo musi zrozumieć, że **nie ogrodzenie żelazne powinno stanowić ochronę piękna naszych ogrodów, ale prawdziwa kultura mieszkańców miasta, dla których to piękno zostało stworzone.**

Zgłoszenie zapotrzebowania zbóż siewnych i nasion.

Kraków, 18 marca. **Celem ustalenia zapotrzebowania zboża siewnego i nasion, winni we własnym interesie właściciele gospodarstw rolnych, położonych na obszarze miasta Krakowa, zgłosić niezwłocznie, a najdalej do dnia 22 marca br. we właściwych Miejskich Urzędach Obwodowych i ich Ekspozyturach potrzebne na zasiewy wiosenne ilości zboża (pszenicy jarej, jęczmienia i owsa) i innych nasion (buraków pastewnych, wyki i trawy).**

W zgłoszeniu należy podać imię, nazwisko, adres zamieszkania, ogólny obszar posiadanego gruntu, obszar gruntu przeznaczony pod zasiew, oraz potrzebną ilość zboża i nasion siewnych.

Zgłoszenia należy ograniczyć do niezbędnego zapotrzebowania, którego nie można pokryć własnym zapasem zboża siewnego i nasion.

KRONIKA

Przydział świec.

Kraków, 18 marca. **Sklepy rejonowe, wyznaczone do sprzedaży nafty, będą wydawały osobom uprawnionym do poboru nafty co miesiąc (po raz pierwszy od marca 1941) za odłączeniem drugiej połowy odcinka naftowego za dany miesiąc bezwłocznie:**

dla gospodarstw aryjskich po 2 świece,
dla celów przemysłowych po 2 świece,
dla gospodarstw żydowskich po 1 świecy.

Żydowskim posiadaczom kart na naftę można wydać świece **jedynie w tym wypadku, gdy posiadacz wykaże się kartą rozpoznawczą, wydaną przez Szefa Dystryktu, albo zaświadczeniem, że przydziela mu się kartę rozpoznawczą. Wystawione poprzednio przez Stadthauptmann'a zaświadczenia pobytu stały się nieważne.**

Na karty na naftę dla oświetlenia sieni i klatek schodowych nie wydaje się świec narazie.

Dostawę świec dla sklepów rejonowych uskutecznia firma hurtowna E. Dörrich w Krakowie, ul. Gertrudy 23.

Właściciele sklepów rejonowych mają pobrane przy sprzedaży świec odcinki kart na naftę ponaklejać po ułożeniu ich wedle rodzajów i złożyć z końcem każdego miesiąca we właściwym Urzędzie Obwodowym.

Kto nie zastosuje się prawidłowo do tego zarządzenia, nie otrzyma dalszego przydziału.

Zwiększenie taboru żeglugi rzecznej na Wiśle.

Kraków, 18 marca. Mała i dawno przestarzała polska flotyla wiślana, składająca się z kilkunastu holowników i lichtug, skurczyła się po zakończeniu działań wojennych do zupełnie niepozornej resztki.

Po zakończeniu obecnej wojny należy się liczyć z tem, że ożywiona na nowo gospodarka pokojowa i związany z nią handlowy ruch zamorski, wymagać będzie odrazu znacznie zwiększonego wysiłku w dziedzinie transportów. **W tym celu już zawczasu pomyśleć trzeba o zapewnieniu odpowiedniego jakościowo i ilościowo wystarczającego taboru rzecznego na Wiśle — najważniejszej drodze wodnej na wschodzie.**

Niestety prymitywna żegluga rzeczna w Generalnem Gubernatorstwie, poza mało znaczącemi warsztatami naprawy statków nie posiada żadnej rzeczywiście zdolnej do produkcji stoczni rzecznej dla budowy nowych statków. Wybudowanie nowych stoczni jest więc **palącem zagadnieniem,** któplanie rozbudowy Wisły. M. in. zamierza re zresztą uwzględnione jest w wielkim się również w niezabudowanej części portu wiślanego w Warszawie stworzyć nową stocznię.

Tymczasowo jednak władze żeglugi rzecznej **zamierzają nabyć kilka starszych statków niemieckich,** które ze względu na ich małe zanurzenie nadawałyby się doskonale do żeglugi na tych odcinkach Wisły, które nie są jeszcze uregulowane.

W ten sposób rozwiązanoby częściowo kwestję chwilowego braku taboru rzecznego na Wiśle, która dla sprawiego pokonywania zagadnień transportowych ma pierwszorzędne znaczenie.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 18 marca w Krakowie 329, w Zawichoście 489.

BOHDAN KARELSKI.

Jacht „Aurora" zatonął...

14)

— Chyba nikt — odparł kapitan. — Zdaje mi się, że wszyscy wsiedli do łódek ratunkowych.

— Krążownik uratował 16 ludzi. Czy tylu było was na pokładzie?

— Nie pamiętam. Zaraz, zaraz... — mruczał kapitan — muszę policzyć. Tak, było nas 16, to znaczy, że wszyscy zostali uratowani.

— Jak mógł pan zostawić dziewczynę na pokładzie? — wołał zrozpaczony Forst.

— Tak się panu to mówi, ale jakby pan był z nami, toby pan zrozumiał, że w takiem piekle o rodzonej matce można zapomnieć, a nie dopiero o jakiejś dziewczynie. W takiej chwili nie myśli się nawet o pieniądzach. Człowieka gna jakiś instynkt do opuszczenia takiego dziurawego pudła. Tak też i było. Wszyscy rzucili się do łódek. Ja sobie przypomniałem o miss Forst, ale wtedy nie było już widać „Aurory". Musiała już zatonąć.

Forst załamał się zupełnie. Ostatni cień nadziei został rozwiany. Oparł się na rękach i łzy mu poczęły kapać z oczu...

VIII.

Skończyli już jeść obiad. Swoją drogą nie spodziewali się, że Mary potrafi ugotować tak smaczne potrawy. Stefan zwrócił nawet otwarcie na to uwagę.

— Czyż to takie dziwne? — śmiała się Mary — odbyłam wiele wycieczek i podróży, podczas których trzeba było sobie samemu radzić. I tak nauczyłam się gotować kilka najprostszych potraw. Panom smakuje, gdyż widocznie byliście głodni po tej ciężkiej pracy. A co teraz będziemy robili?

— No, my weźmiemy się dalej do pompowania wody chyba...

— Nie wszyscy — mruknął Jim — ty pójdziesz pompować wodę, a ja sobie tymczasem trochę odpoczne. Trzeba przecież paniusi pomóc w sprzątaniu kuchni. A potem to znowu ja będę pompował wodę, a ty będziesz odpoczywał.

Stefan zachmurzył się. Plan opryszka był dla niego zupełnie jasny. Chce pozostać sam na sam z dziewczyną, aby... Na tę myśl zrobiło się Stefanowi zimno. Postanowił nie dopuścić do tego, aby Jim został w kuchni. Nie było to jednak takie łatwe.

— Słuchajno — odezwał się — mojem zdaniem byłoby lepiej, gdybyśmy obydwaj pompowali, gdyż wtedy skończymy przed wieczorem i będziemy mieli spokojną noc. Będziemy mogli wypocząć i choćby wtedy burza wróciła, nic nam złego nie zrobi

— Ani mi się nawet nie śni. I ty nie próbuj mi się opierać. Teraz ja tu jestem kapitanem, a wy musicie mnie słuchać i koniec.

Mary przerażonym wzrokiem rzuciła na obydwóch mężczyzn. Coś się widocznie kryło pod słowami Jima, skoro Stefan tak ostro zaoponował. Pochwyciwszy spojrzenie Jima — zrozumiała wszystko. Mimowoli przysunęła się ku Stefanowi, jakgdyby wyczuwając, że ten stanie w jej obronie. Ale Jim to zauważył.

— Hej sikorko! — zawołał — tylko nie próbuj tu robić jakichś konszachtów z tym gagatkiem. Siły mam dość, aby wam obydwojgu dać rady. Siedź gdzie siedziałaś, a ty wymoczku marsz na pokład. Zrozumiano?

Stefan zrozumiał, że nadchodzi godzina ostatecznego porachunku. Oceniał siły Jima krytycznem spojrzeniem, ale jasnem było, że w walce wręcz Jim będzie miał decydującą przewagę. Na Mary nie było co liczyć. Była wogóle za słabą, aby brać udział w jakiejś rozprawie, a przytem była przecież kobietą.

Wolno podniósł się Stefan z miejsca.

— A więc dobrze. Zgadzam się. Masz rację pod tym względem, że ktoś musi tu dowodzić. Jeśli uważasz, że nas wydobędziesz z tej pułapki — to prowadź nas. Ale pamiętaj o tem, że kapitan okrętu nie robi krzywdy żadnemu z członków załogi!

— Ty mi tu nie moralizuj! Ja już wiem, co mam robić — odpowiedział nieco łagodniejszym tonem Jim, połechtany mile podporządkowaniem się ze strony Stefana.

Spodziewał się pewnych trudności, a tu tymczasem wszystko szło, jak z płatka. Stefan idzie do pompy, Mary zostaje sama z nim na dole — a więc wszystko w porządku.

— I nic się nie martw — dodał, podchodząc do Stefana. — Ja potem wyjdę na pokład, a ty będziesz mógł porozmawiać z paniusią. Jestem kolega i wiem co się koledze należy. Rozumiesz?

— Rozumiem — odpowiedział spokojnie Stefan, aczkolwiek rwał się do bitki z olbrzymem.

Powoli ruszył ku drzwiom, mając nadzieję, że Mary jednak jakoś nawiąże z nim kontakt. Stało się jak przewidział. Mary, udając, że sprząta naczynia, przysunęła się do szafki, stojącej tuż obok drzwi. Chwilę, kiedy stali obydwoje blisko siebie, wykorzystał Stefan.

— Gdyby Jim próbował panią napaść — proszę tylko krzyczeć. Ja przyjdę.

— Dziękuję — szepnęła Mary. — Może nie będzie tak źle.

Stefan pokiwał głową i wysunął się na schody, prowadzące na pokład. Po chwili pompował już spokojnie wodę, nadsłuchując, czy od strony kajut nie doleci go krzyk Mary.

Jim tymczasem spokojnie rozparł się na krześle i obserwował krzątającą się po kuchni Mary. Dziewczyna podobała mu się. Jakżeż zgrabna i miła. I jaka szkoda, że ona nigdy go nie polubi!

Ale właśnie na tę myśl rozpaliła się w duszy Jima wściekłość. Tem więcej pragnął zobaczyć Mary upokorzoną i złamaną. W oczach zapaliły mu się błyski gniewu. Oto jest przedstawicielka kasty, która nienawidził z całej duszy. Jeżeli się na niej zemści — będzie to symboliczna zemsta na tych wszystkich, którzy dotychczas poniżali go i maltretowali, nie widząc w nim niemal człowieka.

Chłodny rozsądek nakazywał mu zmianę taktyki. Był pewien swoich sił i przewagi fizycznej, ale z drugiej strony zdawał sobie sprawę z tego, że ewentualna walka ze Stefanem może przeszkodzić w zrealizowaniu innych planów. Postanowił więc odczekać na bardziej sprzyjającą chwilę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika żałobna.

(Jer) **Kraków**, 18 marca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **dr Juljusz hrabia Tarnowski** z Byszowa, lat 40; z Gołębiowskich **Salomea Kaczmarczyk**, lat 88; **Łucjan Wucoff**, emeryt Związku Ubezpieczalni Społecznych, lat 71; **Kwiatkowski Antoni**, lat 50; **Książek Szczepan**, lat 51; **Smoler Katarzyna**, lat 89; **Hinzinger Helena**, lat 63; **Halastra Jan**, lat 73.

(Jo) **ADRESY APTEK, DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE:** Mikołajska 4, tel. 110-42; Stradom 6, tel. 121-35; Aleja 29-go Listopada 17, tel. 139 21; Adolf Hitler Platz 13, tel. 131-72; Karmelicka 23, tel. 106-62; Starowiślna 77, tel. 103-58; Długa 66, tel. 147-33; Kościuszki 18, tel. [illegible]-45; Lubicz 7, tel. 121-82; Kalwaryjska 27, tel. 147-06.

(Jo) **POŻAR W SKLEPIE.** W nocy z 17 na 18 została zawezwana Straż Pożarna na ul. Rabina Majselsa L. 10, gdzie w realności Maurycego Rappaporta, będącej pod zarządem komisarycznym Olgi Piòreckiej, wybuchł pożar w sklepie galanteryjnym Salomona Wasserlaufa. Spaleniu uległo biurko i mała szafka. Narazie nie ustalono przyczyny, z której powstał pożar. Straż ogień ugasiła.

(Jo) **UCIEKŁ Z DOMU.** Helena Szewiot zgłosiła na policji o ucieczce swego syna Witolda lat 16, który chodził ostatnio do Szkoły Przemysłowej. Jest to szczupły blondyn w granatowem ubraniu. Wiadomości o chłopcu należy kierować do policji, względnie do jego matki zam. przy ul. Kieleckiej 5.

(Jo) **ZGUBIONO NA ULICY.** Marjan Jaśkiewicz zgubił w rynku w dniu 15 bm. zł. 2.600. — Inżynier Iwanicki Adolf zam. przy ul. Kujawskiej 23 zgubił na ulicach miasta Krakowa pierścionek z brylantem wartości zł. 2000.

(Jo) **WŁAMANIA.** Do sklepu szewskiego przy ul. Sebastjana 34 włamali się nieznani sprawcy i skradli głowę od maszyny szewskiej do szycia, oraz inne przybory wartości ponad 800 złotych na szkodę Abrahama Jakuba Łobzowera. — Ze strychu przy ul. Starowiślnej 43, w dniu 14 bm. wieczorem dostali się złodzieje i skradli bieliznę wartości ponad 800 zł. na szkodę lokatorów tego domu. Policja poszukuje sprawców.

Ciężkie więzienie za kradzieże kolejowe.

Kraków, 18 marca. **Niemiecki Sąd Specjalny w Krakowie skazał 27-letniego tokarza metalowego Stanisława Tomczyka oraz 37-letniego bagażowego Andrzeja Noworytę, obydwóch z Krakowa, na piętnaście lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10, za ciężką kradzież, częściowo w recydywie, jakiej dopuszczali się wymienieni na przestrzeni kilkunastu miesięcy na szkodę Kolei Wschodniej.**

Ten sam sąd skazał ponadto działających wspólnie z wyżej wymienionymi 45-letniego b. palacza parowozowego Wawrzyńca Kowalika z Krakowa **na 11 lat ciężkiego więzienia** za ciężką kradzież i niedozwolone noszenie munduru kolejowego, i 18-letniego robotnika Józefa Kurzweila, również za ciężką kradzież i niedozwolone noszenie munduru pracownika kolejowego **na dwa lata i dwa miesiące ciężkiego więzienia.**

Wszyscy wyżej wymienieni przestępcy dokonywali na terenie krakowskiego dworca towarowego systematycznie od szeregu miesięcy ciężkich kradzieży mienia, powierzonego do przewozu Kolei Wschodniej. Poza wymienionymi oskarżonych było ponadto cztery osoby, w tem jedna kobieta, o paserstwo.

Tomczyk i Naworyta „wyspecjalizowali“ się w kradzieży węgla z wagonów kolejowych, przyczem Tomczyk występował w roli zamożnego handlarza węgla, przyjeżdżając po łup furmanką konną na rampę towarową, gdzie następnie załadowywał skradziony węgiel.

Ponadto w innym wypadku Tomczyk i Naworyta skradli z wagonu sześć worków żyta, oraz z innego wagonu, otwartego przemocą przez oskarżonych, sześć worków tytoniu. Odstawianiem łupu do paserów zajmował się Noworyta, który jako zawodowy... bagażowy, nawiasem mówiąc, już ośmiokrotnie karany za kradzież, znał się na technice transportu.

Oskarżony Kowalik, współdziałający z dwoma wymienionymi złodziejami, ubierał się dla ułatwienia kradzieży w mundur polskiego urzędnika kolejowego, a również i młodociany oskarżony Kurzeweil ubierał się na wyprawy złodziejskie w mundur kolejowy z dystynkcjami służbowemi.

Złodzieje występowali przy swoich wypadach rabunkowych z niesłychanym tupetem i pewnością siebie, zamawiając kupujących — czytaj: paserów — wprost na teren dworca towarowego i sprzedając następnie jako „hurtownicy“ skradziony towar.

Współoskarżeni paserzy otrzymali kary więzienia i grzywny. Znamiennem jest, że **prokurator w swojem przemówieniu domagał się dla trzech wymienionych na wstępie oskarżonych kary śmierci, jako szkodników dobra narodowego.** Gdyby kradzieże mienia publicznego nie ustały, sądy będą zmuszone stosować wymiar kary, jakiego w ostatnim wypadku zażądał prokurator — kary śmierci.

Historja jednego podpisu.

W niejednem muzeum czy zbiorze prywatnym znajdują się pióra, któremi wielcy ludzie napisali jakieś wiekopomne dzieło i chociaż te wszystkie pióra nie różnią się bardzo od siebie, to jednak przyczepiło się do nich wspomnienie wielkiego faktu, czy wielkiego nazwiska.

Tak np. przechowywano w jednem z muzeów paryskich pióro, którem Napoleon I podpisał swoją abdykację w roku 1814 w zamku Fontainebleau. W Weimarze w muzeum, poświęconem Goethemu, znajduje się znowu inne gęsie pióro, którem się posługiwał w ostatnich tygodniach swego życia.

Do tych różnych ciekawostek muzealnych przybędzie może nowych 6 złotych piór, zapewne Parkera, lub Watermana, któremi prezydent podpisał ostatnio ustawę pomocy dla Anglji. Dlaczego prezydent użył aż sześciu piór, aby napisać 18 liter — tyle bowiem obejmuje jego nazwisko Franklin D. Roosevelt — niewiadomo. W każdym razie przypadły na jedno pióro 3 litery.

Może powodem użycia tych sześciu piór była okoliczność, że jakieś sześć organizacyj ofiarowywało mu te pióra, a może też chodzi tutaj o zlicytowanie ich na jakieś dobroczynne lub polityczne cele? Nie wiadomo. Zachodzi teraz jednak pytanie, które z piór jest cenniejsze, czy pierwsze, czy ostatnie?

Przed Irlandją wyrastają nowe zagadnienia.

(=) **Nowy Jork**, 18 marca. Według doniesienia „Associated Press“ premjer Irlandji, de Valera, zwrócił uwagę w parlamencie na niebezpieczeństwo stale wzrastającego bezrobocia w kraju, przyczem podkreślił, że w razie pogorszenia się sytuacji żywnościowej, rząd będzie zmuszony uciec się do systemu kontroli nad własnością prywatną.

Największą troską kraju jest obawa, że zapasy środków żywności mogą się okazać niedostateczne.

Prasa francuska o ochronie transportów.

Vichy, 18 marca. Prasa francuska wita z uznaniem zamierzone przez rząd zastosowanie statków wojennych dla ochrony francuskich parowców handlowych na wypadek, gdyby Anglja nie zaprzestała swych dotychczasowych metod postępowania.

Miara naszej cierpliwości jest wyczerpana — oświadcza „Correspondence Interfrance“. Interesy obronne francuskiego imperjum kolonjalnego nie mogą ścierpieć, aby jego drogi komunikacyjne roiły się od piratów. Wydaje się, że rząd brytyjski jest obecnie zdecydowany na wszystko, aby odciąć Francję od jej źródeł zaopatrzenia.

Co grają w kinach?

Kinoteatr „WANDA“
Kraków, ul. św. Gertrudy 5

wyświetla do czwartku, dn. 20 marca br. film p. t.:

W podróży poślubnej

W rolach głównych:
Hansi KNOTECK — Viktor STAAL
Volker v. COLLANDE

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: **dostawy mleka.**

Zawiadamiam niniejszym właścicieli krów mlecznych z naciskiem, że w myśl zarządzenia Szefa Dystryktu w Krakowie z 15. VII. 1940 mają **całą ilość mleka**, uzyskanego od krów na terenie miasta Krakowa, którego nie potrzebują na własny użytek, **dostawić** w stanie nie sfałszowanym i czystym do Mleczarni Związkowej przy ul. Lubomirskich Nr. 7. Naczynia do transportu ma dostarczyć zależnie od umowy wytwórca mleka albo mleczarnia.

Wytwórcy mleka nie wolno bezwzględnie sprzedawać masła.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia ulega karze konfiskaty mleka, które należało dostawić lub wytworów uzyskanych z tego mleka bez odszkodowania, ewentualnie także karze porządkowej w wysokości do 1.000 zł. w poszczególnym wypadku. 1841k

Kraków, dnia 15 marca 1941.

Der Stadthauptmann
Schmid.

Wolne posady

POWAŻNE Wydawnictwo poszukuje solidnych przedstawicieli do sprzedaży **SŁOWNIKÓW**, samouczka niemieckiego i innych wydawnictw. Oferty: Warszawa, ulica Piusa 2, m. 24. 1760k

POSZUKUJĘ służącej uczciwej z gotowaniem. — Zgłoszenia: Rynek Kleparski 14, m. 4. 10762

POMOCNIKA przyjmę natychmiast. Pracownia kowalska, Wielicka 50. 10903

POSZUKUJĘ gospodyni samodzielnej, energicznej, z gotowaniem od 1 kwietnia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10901". 10901

POTRZEBNA służąca do restauracji od zaraz. — Zgłoszenia: Restauracja Turystyczna, Lubicz 1 10900

BUCHALTERKA samodzielna, język niemiecki, — polskie, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 10921". 10921

PRZYJMĘ technika z działu instalacyjno wodociągowego, gazowego i centr. ogrzewań, władającego również niemieckim. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10924" 10924

DOCHODZĄCA uczciwa, do zajęć domowych potrzebna. Radziwiłłowska 25/15 10925

ZDOLNEGO pomocnika podręcznego przyjmie Pracownia krawiecka Stanisława Jachimowicza, Sienkiewicza 8, m. 12. 10845

PANIĄ młodą (panienkę) kulturalną, chętnie samotną, — przyjmę do pomocy w handlu. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 10898". 10898

CHŁOPCA do praktyki poszukuje firma — „Dentag" skład artykułów dentystycznych, Kraków, ul. Długa 48. Zgłoszenia w sklepie. 11002

SŁUŻĄCA młoda, dobre gotowanie, polecenia, potrzebna. — Piłsudskiego 6/2. 11018

ABSOLWENTA niższej szkoły handlowej, na 3-letnią praktykę, płatną, przyjmie Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencjami do Gońca Krakowskiego Kraków, — „Nr. 11026". 11026

SŁUŻĄCA starsza, umiejąca dobrze gotować, potrzebna do prowadzenia domowego gospodarstwa u samotnej osoby (lekarza) Zgłoszenia osobiste dn 22/3. w godzinach 17—18, Żytnia 9. 10864

PRZEDSTAWICIELE, ODSPRZEDAWCY wszystkich miejscowościach do sprzedaży artykułów masowego zbytu poszukiwani. Wysoka prowizja! — Biuro: **MAJEWSKI**, — Wszystkich Świętych 8 10960

PANIENKA sprytna, uczciwa, możliwie niemieckim, do praktyki sklepie cukierniczym potrzebna Lubicz 3. 11021

Posad poszukują

ROLNIK średnie wykształcenie, znajomość buchalterji. 6 lat praktyki, polecenia — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1746k". 1746k

BIURALISTA 37 lat, obeznany z wszelkiemi pracami biurowemi, wyższe studja handlowe, gruntowna znajomość niemieckiego, poszukuje odpowiedniego zajęcia — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10725". 10725

PIORĘ bieliznę tanio. — Szpitalna 10. 10926

ABSOLWENT Liceum Handl. z praktyką, znający stenografję — maszynopismo, — księgowość, niemiecki średnio, poszukuje posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia — Goniec Krakowski Tarnów „Nr. 503". 1830k

WOLNI muzycy: pianista 2 saxofonistów — (flet, klarnet) — jazz-perkusista (śpiew, mikrofon) Zgłoszenia: Kraków, ul Obopólna 13, m. 2. 1831k

MŁODA pani z towarzystwa może objąć posadę w kulturalnym domu sekretarki, gospodyni, kasjerki lub ekspedjentki. — Podwale 3/7, III piętro. 10889

MŁODA panienka poszukuje pracy do obsługi gości za bufetem. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 10923". 10923

SŁUŻĄCA bezwzględnie uczciwa szuka pracy w lepszym domu do wszystkiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — Nr 10912". 10912

KELNER kanapkarz, młody bez nałogów, poszukuje posady na wyjazd od zaraz, miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10948" 10948

NAUCZYCIELKA z I-rocznym kursem handlowym, znająca język niemiecki, maszynopismo, stenografję, szuka praktyki biurowej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10890" 10890

CUKIERNIK młody, pracownik pierwszorzędnych firm, wszechstronny w działach cukierniczych, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia: Zobaziewicz Zbigniew, Tarnów, Krakowska 1. 1840k

EKSPEDJENTKA sklepowa z ukończoną praktyką i szkołą Zaw. Handlową szuka odpowiedniej pracy. Zgłoszenia: „Par", Kraków, Adolf Hitler Platz 46 — „13225". 1835k

TECHN. Dentystyczny. Technika, operatywa. Wolny od zaraz. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11013". 11013

UCZCIWA pracowita poszukuje posady do wszystkiego od zaraz. — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11039". 11039

Kupno

KAPY pluszowe kupię natychmiast. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11016". 11016

MASZYNKĘ do lodów, kociołki kupię. Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 11020". 11020

MEBLE UŻYWANE KUPUJEMY gotówkowo. Hala Meblowa, Sklep: Grodzka 59. magazyny Wiślna 4. 10991

OSTRĘŻYN partję suszu, ewentualnie sfermentowanych kupię. Zgłoszenia z ceną: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10984". 10984

POTRZEBUJEMY futra męskiego, spód tchórze, kołnierz wydra. Ubrań letnich, — palt, raglanów prochowców, sukien damskich, swetrów, kostjumów. **DAJEMY ZALICZKI.** — Komis Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 10997

POSZUKUJEMY natychmiast dywanów smyrneńskich, perskich, kilimów, aparatów fotograficznych, maszyn pisarskich. **DAJEMY ZALICZKI.** Komis Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 10998

NAJKORZYSTNIEJ sprzedasz — **WSZYSTKO** — „Centrokomisie", Grodzka 9. — **POTRZEBUJEMY** — zaraz lisów srebrnych — Futer — płaszczy — prochowców damskich męskich ubrań, — Dywanów — Kilimów, maszyn do szycia — pisania. 10988

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia", Kraków — Długa 14. 11011

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie, leworamienne, — krawieckie kupuje Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1807k

MASZYNĘ do liczenia kupię. Terlecki, Kraków Florjańska 55. 1801k

KUPIĘ, względnie odkupię warsztat ślusarski. Kraków Adolf Hitler-Platz 33 10027

GARDEROBĘ używaną kupię. Zwierzyniecka 34, m. 7. 10341

KUPIĘ ubranie, spodnie i rajtki, kilka koszul, buty z cholewami. Zgłoszenia popołudniu, Starowiślna 93 b. m. 6. 10438

ZBIÓR marek polskich — lepszy — kupię: Zamkowa 16/4. 10524

KUPIĘ 2 stoły rysunkowe, przykładnice, trójkąty. Zgłoszenia: Grodzka 62/5 10739

FILATELISTOM uzupełnia — kupcom komisy wysyła: „Mundus", Adolf Hitler-Platz 37. 10206

KUPIĘ szafę trójdzielną, stół, bieliźniarkę orzech kaukaski. Zgłoszenia: „Hotel Narodowy", Kraków. 10753

SUROWE odpadki gumowe, kazeinę, wazelinę amerykańską — kupię. Biuro Ogłoszeń Sienna 12 „Surowce". 10895

ZEGAREK, łańcuszek wartościowy kupię. Jagiellońska 6 a, — w podworcu, m. 7. 10868

KUPIĘ maszynę do pisania. liczenia — Zgłoszenia: „Światło", Potockiego 1 10875

KUPIĘ używany wózek dla bliźniąt. Zygmunta Augusta 9, m 16. 10839

KUPIĘ zakład fryzjerski. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 10905" 10905

PIANINO FORTEPIAN krótki, kupi: — **UCZENNICA.** Podać markę, cenę. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 11022". 11022

KUPIĘ szafę białą, półpółki, półwieszak, włosie lub trawę morską. Ulica Dominikańska 1 — m. 1, Nie Plac! 11027

KUPIĘ stół kuchenny i drobne rzeczy używane. — Dam gwarancję za pożyczenie sypialni, lodówki, przechowam piękne kwiaty. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 10850". 10850

KUPIĘ dwa wózki, jeden sportowy, drugi głęboki dla bliźniaków. Wiadomość: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11019" 11019

KUPUJE ubrania, płaszcze, koce. bieliznę pościelową, kilimy aparaty fotograficzne, rowery i inne wartościowe rzeczy Św. Krzyża 7. Sklep Kupna i Sprzedaży. 10970

GARDEROBĘ bieliznę, kupuje w każdym stanie, płacę dobrze. Dietla 9, m. 17. Oficyny. 10982

PERSKIE FUTRO kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11005". 11005

Kupno nieruchomości

KUPIĘ majątek ziemski, kamienicę jedną lub dwie blisko śródmieścia do 200.000, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 10820". 10820

KUPISZ kamienicę, parcelę lub wszelkie gospodarstwa od właściciela. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10487". 10487

NAJKORZYSTNIEJ! nabędziesz kamienicę, willę, parcelę majątek przez biuro „**INFORMATOR**", Kraków, Pijarska 19. 1824k

Sprzedaż nieruchomości

PARCELĘ 552 sążnie, Kraków, Zabłocie, — frontu 48 metrów sprzedam. Wiadomość: Kraków-Zabłocie, ul Niwy 15. 10519

OKAZJA! Dom nowy, murowany, czteroubikacjowy, trzystu dwudziesto-sążniowy ogród, 10.000, sprzeda „**INFORMATOR**", Kraków, Pijarska 19. 1823k

OKAZJA! Wille, 16 ubikacyj, murowaną, około 2 morgi ogrodu, przy autostradzie, 6 km. od tramwaju, cena 90.000 zł. — w tem dług 25.000 zł., parcelę budowlaną, — cena 20 000 zł. (ul. Żmujdzka), sprzeda Kulczyk Karol, Kraków-Stara Olsza, ul. Wolności 54, tel. 133-03. 10902

GOSPODARSTWO wiejskie 8-morgowe, bez inwentarze, dom 4-izbowy, stajnia, stodoła, ogród 16 klm. od Krakowa, a kilometr od szosy myślenickiej, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11000". 11000

KAMIENICE wille, domy, gospodarstwa parcele każdej wielkości i cenie — sprzeda: **BIURO „WAWEL"**, Kraków, Grodzka 60, II. piętro. 10981

KAMIENICĘ nowobudowaną — pełnokomfortową, dwupiętrową, — Park Krakowski 160.000, — **PIĘTROWA**, Begeka 25.000 — dopłata 50.000, sprzeda: „Lokata" Kraków, Łobzowska 4 10989

PARCELA z oficyną przy głównym Dworcu po 350 za sążeń, sprzeda Biuro — Sporysz. Kraków, Mały Rynek 4. 10992

KAMIENICA 2 piętrowa, 16 metrów frontu, cena 85.000, dług 17.000, sprzeda: biuro „Własna Strzecha" Kraków Adolf Hitler-Platz 10. 10987

KAMIENICE domy, parcele — najkorzystniej kupisz-sprzedasz — przez „Polonię", Kraków, Zwierzyniecka 9. 11015

Sprzedaż

SPRZEDAJEMY bez kartek: futra karakułowe, ubrania, palta, raglany, suknie, kostjumy, dywany, kilimy, porcelanę, kryształy, 2 rowery damskie patefony, płyty, aparaty fotograficzne. — Komis przyjmuje wszystko. **DAJE ZALICZKI.** Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13 10999

GARDEROBĘ męską, damską, bieliznę sprzedaje Sklep Kupna — Sprzedaży, Długa 32. 10993

PIANINA FORTEPIANY wybór, ceny okazyjne. Świątek, **STAROWIŚLNA** 12 11014

ROWER męski do sprzedania Św. Tomasza 26, cukiernia. 10935

SINGERA maszynę sprzeda: Starowiślna 14, mieszkanie 2. 10698

ŁÓŻECZKA dziecięce **DUŻE**, polowe, materace, **TAPCZANY**, otomany, fotele-łóżka. Dembiński, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej 11029

GABINET męski, salonik, sypialnię, tapczan jadalnię, chodnik, maszynę — sprzedam. Ulica Dominikańska 1. m. 1. Nie Plac! 11028

MOTOCYKL U. T. 250 cm 4 taktowy z góry sterowany, model 1940, zupełnie nowy, sprzeda: Malecki, Zaskawie, obok Wadowic, — kolej i poczta: Klecza Górna. 11035

SPRZEDAJE ubrania, płaszcze, kilimy, koce, bieliznę pościelową, aparaty fotograficzne, gramofony, i inne wartościowe rzeczy. Św. Krzyża 7 — Sklep Kupna i Sprzedaży. 10971

PATEFON walizkowy oraz komplet płyt do nauki francuskiego. sprzedam — Plac Dominikański 4, m. 4. 10952

WAGI DZIESIĘTNE z odważnikiem — przesuwnikowym, nośności 100, 150, 200 kg. hurtowo i detalicznie sprzedaje Małopolski Przemysł Chałupniczy Kraków — Zwierzyniecka 19. Otwarte 8—15. 10946

MASZYNĘ do pisania amerykańską albo niemiecką, nową, — walizkową, sprzedam. Czysta 21, mieszkanie 6. 11017

MASZYNY do pisania, liczenia, naprawia — pracownia mechaniczna Władysław Zygmunt, — Kraków, Gołębia 10. 10965

MASZYNĘ dłuższy wałek — Smith Bros, biurko sprzedam. Starowiślna 23, m. 1, 16—18. 10976

MASZYNY do pisania, maszyny do szycia, kasy kontrolne i ogniotrwałe, rolki kuponowe dostarcza: Juljusz Hecker, Kraków, Wiślna 6, telefon 141-48. 10967

OKRAJKI tartaczne suche, na podpałkę oraz drzewo opałowe, po niskich cenach z dostawą, poleca Budulec Polski, Prądnicka 18, tel. 182-72. 1838k

FORTEPIAN KONCERTOWY angielska mechanika, przepiękny głos, okazyjnie sprzedam **JAGIELLOŃSKA** 10/6. 11023

UBRANIE czarne, spodnie paski, większy wymiar i pryczesy sprzedam: B-ci Dudzińskich 9, m. 11, 3—4. 19891

PODHALAŃSKI owczarz 8-miesięczny do sprzedania: Karmelicka 28, m. 28. 10892

OBRABIARKI DO METALI, tokarki, wytaczarka (Bohwerk), typ średni, strugarka Shaping skok 500 m/m, automat do śrub 15 m/m, pił, do metali, wiertarki słupowe 25—12 m/m, motory 0,5 - 2½ — 3 — 5½ — 10 HP. nożyce, dziurkarki, sprzedaje inż Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 10961

JADALNIA NOWOCZESNA lampa bronzowa, lodownia, kilim, biurko amerykańskie z żaluzją do sprzedania. Oglądać między 15 a 17. Paulińska 22/4 1847k

DYWAN perski, ładny kilim, obraz Fałata dwie firanki, sprzedam. Bandurskiego 30a/1, godzina 4—6. (Osiedle). 11037

DESKI KANTÓWKĘ poleca Skład Drzewa Inż. Michał Jezienicki, Kraków. Friedleina 49. Telefon 177-00 10.013

HARMONJE ręczne Hohner — Paolo Soprani, — Settimio-Soprani, oraz organki Hohnera — stale na składzie — Krischer, Kraków, Florjańska 9. 1806k

RESTAURACJĘ w śródmieściu dobrze prosperującą, sprzedam zaraz Wiadomość: Wielopole 20, — Jadłodajnia. 10838

FORTEPIAN FIEDLER Lipska **OKAZJA**, sprzeda Helena Smolarska, Kraków, **SŁAWKOWSKA 4.** 1822k

TERPENTYNY namiastka, pokost, farby, rozpuszczalniki, szkło wodne **CHEMIKALIA** — Inżynier Brzezowski, Kraków, Wąsowicza 7. Telefon 174-68. 1825k

MASZYNĘ do szycia bębenkową, w dobrym stanie sprzeda: ul Paulińska 3, m. 4. 10837

SPRZEDAM czarne ubranie, oraz płaszcz prawie nowy, wielkość ca 1.70 m.: Kraków, Urzędnicza 45, m. 4 10847



Skład Główny: Warszawa, Miodowa 14

MASZYNĘ Singera bardzo dobrą sprzedam. Ogrodowa 3, m 10 10867

SPRZEDAM wózek dla kaleki chorego. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11032". 11032

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, — przemysłu dostarcza „Centrala Wag" Kraków — Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 11009

FORTEPIAN krótki sprzedam. oraz częściową porcelanę do kawiarni: Karmelicka 35/10, oficyna 10888

OBRABIARKI DO DRZEWA piły taśmowe 800 500, frezarki łańcuszkowe, cyrkularki, wiertarki, oraz tartaczną cyrkularkę średnicy piły 1200 m/m wraz z wózkiem i szynami, sprzedaje inż. Maciejewski — Kraków, Szlak 20/3 10963

SYPIALNIĘ nowoczesną, materace, siatki, jadalnię, lustro — sprzedam: Słowackiego 97/5. 10848

SPRZEDAM maszynę do pisania Underwood i garnitur męski używany Żelazna 1, m. 8. 10884

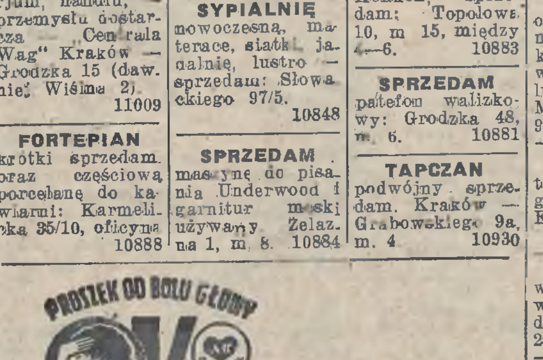
PŁASZCZ damski wiosenny, granatowy, nowy, sprzedam: — Florjańska 34, m. 5, od 3—5 10840

SYPIALNIA i kuchnia do sprzedania: Kraków, Smocza 4/11 10849

WÓZEK dziecięcy głęboki, przedwojenny Konkon, sprzedam: Topolowa 10, m 15, między 4—6. 10883

SPRZEDAM patefon walizkowy: Grodzka 48, m. 6. 10881

TAPCZAN podwójny sprzedam. Kraków — Grabowskiego 9a, m. 4 10930



SPRZEDAM 300 q wikliny amerykańskiej i 100 q korowanej koszykarskiej. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr 10397". 10397

MASZYNY młyńskie do cięcia kaszy z tatarki, jęczmienia — monary oraz reperację maszyn i silników wszelkiego rodzaju wykonuje precyzyjnie: Fabryka Maszyn „Molitor" — Kraków, św. Wawrzyńca 26. 10858

PRASY EKSCENTRYCZNE 15 — 25 — 40 ton jednoramienne — dwuramienne, — frykcyjną 40, 50 ton, oraz balansowe 8 do 40 ton sprzedaje — inż. Maciejewski Kraków, Szlak 20/3 — telefon 231-79. 10950

CEGŁĘ starą połamaną, sprzedam tanio Zgłoszenia: **MAJEWSKI**, Wszystkich Świętych 8. 10962

MASZYNĘ do szycia „Singera" kryta tanio sprzedam. Długa 22/5. 10957

PIANINA FORTEPIANY pierwszorzędnej marki, okazyjnie poleca: Szachowska, **JAGIELLOŃSKA** 10/6. 11024

PIANINO BERLIŃSKIE krzyżowe, pełnopancerne tanio sprzedam — **JAGIELLOŃSKA** 10/6 11025

FILATELISTOM polecamy Cennik-Katalog 1941 znaczków polskich — dwa złote. Przybory filatelistyczne. Wielki wybór znaczków — prosimy nadsyłać listy braków. Hurt — Detal — Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa Marszałkowska 116 1328k

PANTOFLE LETNIE drewniane, wykonanie pierwszorzędne, własnej produkcji, przyjmujemy zamówienia. — Zbyt i Przeróbka Produktów Rolnych, Rzeszów, Rynek 21 1791k

WSTĄŻKI jedwabne w większej ilości do sprzedania: Garbarska 8/1. 10869

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA, kolby, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, lampy biurowe, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy wszelkie instalacje elektryczne, oraz naprawy: — „Światłomotor", św. Jana 13. 10207

SYPIALNIE, JADALNIE, KOMBINOWANE pokoje różne meble sprzeda Hala Meblowa, sklep: Grodzka 59, magazyn: Wiślna 4. 10796

PIANINO wiedeńskie marki „Koch, Korselt" okazyjnie sprzedam Sołtyka 7, m 9. 10928

KUCHENKA gazowa i piecyk, lampa wisząca, firanki do sprzedania: Krowoderska 61, sklep art. piśmiennych. 10909

ROWERY, ramy Rybowskiego, Kamińskiego, części rowerowe najtaniej kupisz w „**FALI**" Zwierzyniecka 17 9546

DYWAN PERSKI ręcznej roboty, nie strzyżony, 380X150, do sprzedania: Siemiradzkiego 19/4 10914

SKLEP TOWARÓW MIESZANYCH z przydziałem wyrobów cukierniczych z powodu zmian rodzinnych sprzedam zaraz. Punkt handlowy dobry, przy placu targowym. Wiadomość: Kapucyńska 5, m. 6, godz. 15—18. 10080

BUTY cholewy nr. 40 sprzedam: Szlak 19, m. 2, godz. 2—4 10908

DWA wozy na resorach, kryte sprzedam: — Kraków, Mazowiecka 56 10907

JEDNO ubranie granatowe, prawie nowe, na średnią figurę i jedna para cholew nr. 34 — do sprzedania: — Dup, ul. Pańska 9/14 10906

MASZYNĘ damską pierwszorzędną, sprzedam: Kielecka 30/4 — Osiedle. 10899

ROWERY, CZĘŚCI ROWEROWE latarki, baterje, dynama po cenach przedsezonowych, poleca: — „ŻAR", Sławkowska 11, podwórze. 11007

SADZONKI leśne, żywopłotowe, morwowe, — **DZICZKI**, drzewka parkowe alejowe, dostarczają „Darzbór", Szkółki Triebling Nowy Sącz. 1844k

SPRZEDAŻ OKAZYJNA! Starowłoskie skrzypce 500 złotych. Kraków — św Gertrudy 24, m. 5. III. p. 1836k

BATERJE Centra, Daimon i warszawskie stale na składzie — również wszystkie części rowerowe, Hurtownia Bukowska Janina, — Kraków, Gołębia 5. 10969

PODPIĘCIA, obrusy, garnki miedziane, encyklopedje handlowe, obrazy i duże lustro sprzeda: Mikołajska 9, m 9 10886

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli — Kopernika 8. 10856

REMINGTON walizkową, biurową nową sprzedam. Starowiślna 28/24. 10857

UNDERWOOD biurowy okazyjnie sprzedam. — Sklep Komisowy, Kraków, Wiślna 8 10964

UNDERWOOD biurowy, Thales, wszystkie działania rachunkowe, sprzeda tanio — „Adler" Kraków, św. Marka 25. 10955

PROWINCJI po BEZKONKURENCYJNYCH cenach polecamy: **NOŻE**, widelce, łyżki, naczynia aluminiowe, tarki, platery, futerały, termosy, scyzoryki, nożyczki, — brzytwy, żyletki, aparaty, miseczki i pędzle do golenia, grzebienie, lusterka, spinki — szczoteczki, sznurowadła, organki, wagi itp. Również pobraniem pocztowem. Cenniki gratis. Dom T/H. Onyszków — Warszawa, Wilcza 29a/3. 1829k

ELEKTROLUX oryg. szwedzki — komplet, sprzedam. Adolf Hitler-Platz 33, m. 12. 10995

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory: **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki itp.: — Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 9839

PIĘKNE BLUZKI damskie sprzeda Dom Komisowy, **WIŚLNA 5.** 10419

ABAŻURY Lampy elektryczne — Wytwórnia „FOX", Sławkowska 30 10627

SINGERA maszynę gabinetową sprzeda: — Brzozowa 18, mieszkanie 29. 10697

ROWERY na najlepszych częściach — sklep: **ul. Szpitalna 20/22** Kraków. 1279k

FORTEPIAN króciutki, krzyżowy, płyta metalowa, znakomitej marki, 1 500, — sprzedam. Długa 18/7 10806

PRYCZESY garnitur, narzutkę, damski kostjum ciemny, — garnitur żakietowy sprzedam. — Śląska 3/6. 10829

UŻYWANĄ garderobę męską, damską sprzedaje, kupuje sklep, Pierackiego 4. 10782

MASZYNY do SZYCIA nowe i używane, igły, oliwa, oraz wszelkie części zapasowe na składzie. Warsztaty reperacyjne czynne. Krischer — Kraków, Zwierzyniecka 6. 1833k

TAPCZAN kanapkę rozkładaną, poduszki, łóżko składane tanio sprzedam. — Starowiślna 35. 10931

HULAJNOGĘ w dobrym stanie sprzedam. Plac Jabłonowskich 2, m. 8, g. 9—11 10932

MASZYNĘ do szycia kryta stan pierwszorzędny, sprzeda okazyjnie Lelewela 9/2 10949

JADALNIĘ dębową tanio sprzedam: Grabowskiego 9a/8, 10—12. 10874

SPRZEDAM fortepian wiedeńskiej marki. Zgłoszenia: Sławkowska 8, Sklep cukierniczy. 10876

SPRZEDAM wagę 25 kg. stołową, piecyk gazowy do pieczenia: Żelazna 1, m. 8. 10885

Matrymonialne

INFORMUJE matrymonialnie, przeprowadza dyskretnie **WYWIADY** Biuro **GRELAKA**, Kraków, Długa 28. 10470

PANNA lat 22, ładna, inteligentna, gospodarna, biedna, — pozna kawalera, wdowca na posadzie, — dobrego człowieka. Cel tylko matrymonjalny. Bliższe informacje: **BIURO GRELAKA**, Kraków, Długa 28. 10972

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI czyste. Wielopole 5-5. 10078

NOCLEG przyjezdnym. — Kraków, Wielopole 24/4. 10511

NOCLEGI niekrępujące, czyste: Zwierzyniecka 8, m 26 10726

NOCLEGI Starowiślna 28/23 10780

NOCLEGI CZYSTE WYGODNE Jagiellońska 7A/22, I. p. 10792

NOCLEGI śródmieście Krupnicza 14/5. 10815

KULTURALNEMU panu wynajmę umeblowany pokój Dietla 38/7. 10927

NOCLEGI! Dietla 17/2. 10871

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia na krawieczyznę, duża introligatornia, pracownia modniarska, fryzjernia, sklepy frontowe, sklepy podwórzowe, częściowo urządzone — ulica handlowa, Stradom 11, wskaże dozorca. 10872

NOCLEGI dla inteligencji przejezdnej: ulica Długa 60, m. 1. 10948

2—3 pokoi bez mebli dla dentysty, lekarza lub adwokata, do wynajęcia. Informacje: Sławkowska 25, m. 5. 10915

NOCLEGI! Zielona 25/1. 10893

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/1. 10966

POKOJE!!! MAJEWSKI, — Wszystkich Świętych 8. 10951

UMEBLOWANE POKOJE!!! Duży wybór Biuro Ogłoszeń „Fiducia" Florjańska 15. 10983

UMEBLOWANY pokój — piec kuchenny, czynsz 35 zł. odstępne — warunek odkupienie mebli. Informacje: **MAJEWSKI**, Wszystkich Świętych 8. 10958

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia Bernardyńska 8/ m. 4. 11034

Lokali poszukują

CICHEGO pokoju, łazienka, centrum, ew. telefonem, poszukuje Biuro Ogłoszeń, Sienna 12, „Solidny" 10896

PANI wypłacalna poszukuje pokoju niekrępującego z pościelą od 1. IV. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10917". 10917

WYPŁACALNA poszukuje zaraz pokoju z meblami lub bez. Łobzowska 2, m. 3. 10541

POSZUKUJĘ 1, wzgl. 2 pokoi z kuchnią w dalszej dzielnicy. — Komorne dobre. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10843". 10843

POSZUKUJE się 1—2 czystych, umeblowanych pokoi z łazienką, ewent. z używalnością kuchni. — Zgłoszenia pod „Nr. 10913" do Gońca Krakowskiego. Kraków, 10913

URZĘDNIK Niemieckiej Kolei Państw. poszukuje czystego pokoju. Zgłoszenia pod „Nr. 10879" do Gońca Krakowskiego, Kraków, 10879

POSZUKIWANY skład powierzchni 200—250 m. kw. w budynku murowanym twardo krytym w pobliżu ul Garbarskiej. Zgłoszenia telefoniczne Nr. 217-10, od 8—16. 10866

POKOJU umeblowanego z dwoma łóżkami lub dwóch pokoi poszukuje dwóch Niemców. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1839k" 1839k

POKOJU umeblowanego, — lub nieumeblowanego poszukuję Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11012". 11012

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO wyuczam za 2—3 miesięcy: Długa 38/29a. 10077

STENOGRAFJI, NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, angielskiego udziela pedagog metodą oksfordzką. — Gwarancja. Długa 5, m. 6. 10786

NIEMIECKIEGO łatwy, przystępny sposób uczy pedagog, Kościuszki 70 10877

KOREPETYTORA energicznego do przygotowania chłopca do egzaminu z 8-ch klas szkoły handlowej poszukuję od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10880". 10880

Różne

LABORATORJUM sztucznych zębów: Andrzejewski, Jarosław, Słowackiego 3, I. p. kupuje stare zęby i złote mostki (płaci dobrze). 1846k

SUSZARNIĘ urządzoną, możliwie większą w Krakowie, wynajmę. Zgłoszenia z podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10985". 10985

PATEFONY motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie: — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6 1834k

BRANSOLETY, łańcuszki i wszystkie inne przedmioty złote i srebrne reperuje i przerabia Pracownia Jubilerska **GRODZKA 2**, m. 9, oficyny, I piętro. 10968

KTO w pobliżu ulicy Krupniczej gotowałby obiady dietetyczne dla jednej osoby? Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10996" 10996

P. NOWAKÓWNĘ zamieszk. ul. Kalwaryjskiej, prosi podanie swego adresu pociąg Wieliczka—Kraków. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1845k". 1845k

REALNOŚCI w ŻYDOWSKIEJ DZIELNICY przyjmuje od właścicieli aryjczyków do administracji Biuro Aryjskich Administracji, Kraków, Librowszczyzna Nr. 6 godz. 10—12. 10852

PRAWNIK BUCHALTER przejmie biuro lub inne przedsiębiorstwo. Wypłaci rentę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10954". 10954

UNIEWAŻNIAM zagubione przez 5 B. Pana papiery czeladnicze na nazwisko Janusza Karola. 10910

KTO pożyczy farma. centce szafy? Oferty: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10854". 10854

KTO wypożyczy sypialnię, kuchnię? — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 10853". 10853

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną i tramwajową — Gowin Władysława. 11010

SPRZEDAM patent, przyjmę spólnika z gotówką — do masowej produkcji łapek na myszy z drzewa. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11033" 11033

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.